

Gen. Kurasow przeciw polityce anglosasów w Austrii

## Przemysł zbrojeniowy nie jest niszczoney

### Hitlerowcy i quislingowcy z całej Europy tworzą zdyscyplinowane oddziały

WIEN, 17.1. (PAP). Na ostatnim posiedzeniu Sojuszniczej Komisji Kontroli w Austrii wygłosił przemówienie przedstawiciel Związku Radzieckiego generał Kurasow.

Przypominając o polityce Niemiec hitlerowskich w Austrii i przetworzeniu jej w arsenał wojenny do chwili kapitulacji, generał Kurasow podkreślił, że za jedno z naczelnych zadań Austrii wszystkie mocarstwa okupacyjne uznały konieczność przeprowadzenia całkowitej demilitaryzacji tego kraju. Za czasów hitlerowskich w Austrii znajdowało się ponad 600 zakładów przemysłu zbrojeniowego.

Wbrew przyjętym zobowiązaniom jednak, demilitaryzacja została jedynie przeprowadzona w radzieckiej strefie okupacyjnej. Natomiast mocarstwa anglosaskie — naruszyły swoje zobowiązania nie niszcząc austriackiego przemysłu zbrojeniowego w okupowanych przez siebie strefach. Istnieją dowody na to, że szereg zakładów zbrojeniowych nawet rozbudowano.

Delegat radziecki zakomunikował pozostałym przedstawicielom Sojuszniczej Komisji, że będzie zmuszony poinformować rząd ZSRR o wytworzonej sytuacji.

Ponadto gen. Kurasow zwrócił uwagę na obecność na terenie Austrii oddziałów wojskowych b. armii hitlerowskiej. Oddziały takie znajdują się zarówno w strefie brytyjskiej, jak i amerykańskiej, przy czym zachowana jest w nich pełna dyscyplina wojskowa oraz prowadzą się akcje propagandowe.

W strefie brytyjskiej stwierdzono również obecność różnych grup oddziałów quislingowskich całej Europy.

W warunkach tak daleko idącej pobliżowości ze strony okupacyjnych władz anglosaskich zrozumiałe jest — jak podkreślił gen. Kurasow — wzmożenie działalności różnych organizacji hitlerowskich.

### Antyczna działalność Niemców sudeckich

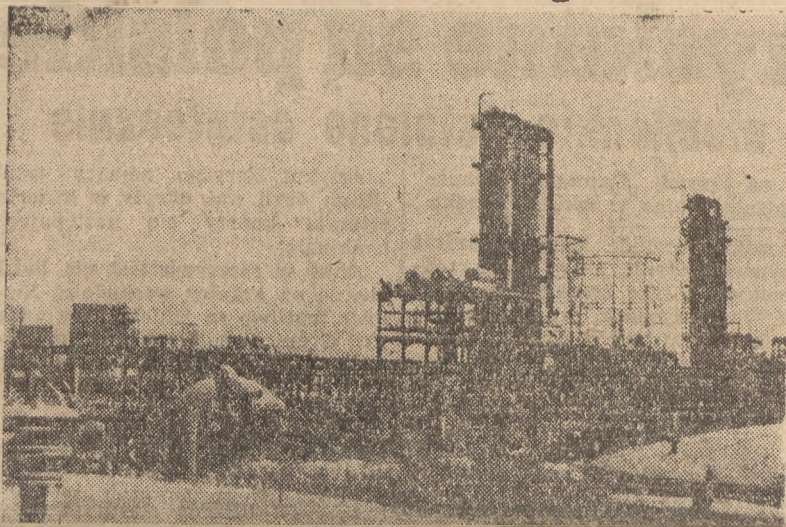
PRAGA, 17. 1. (PAP). Prasa czechosłowacka przynosi wiadomości o ożywio-

nej antycznej działalności Niemców sudeckich w anglo-amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech.

Jak donoszą dzienniki „Pravo Lidu” i „Narodni Oswobozeni” w dniu 8 stycznia odbył się w Monachium zjazd wysiedlonych z cze-

skiego Śląska Niemców, któremu przewodniczył b. obywatel czechosłowacki A. Koenig z Opawy. Uczestnicy zjazdu wznosili wrogie okrzyki przeciwko Czechosłowacji, która — jak stwierdził przewodniczący zjazdu Koenig — winna jest Niemcom Sudeckim 700 miliardów przedwojennych koron czeskich jako odszkodowanie za straty, jakie ponieśli przez wysiedlenie.

## Benzyna z węgla



Niedostateczne zasoby ropy naftowej pokrywamy dotychczas importem. Wkrótce jednak uzupełnimy je paliwami syntetycznymi produkowanymi w kraju. Na zdjęciu Zjednoczenie Przemysłu Paliw Syntetycznych w Kędzynie.

Po 12 tygodniach rokowań

## Zawieszenie broni w Indonezji

LONDYN, 17.1. (PAP). Agencja Reutera donosi, że w sobotę rano podpisany został w Batawii na pokładzie statku amerykańskiego „Renville” układ o zaprzestaniu działań wojennych pomiędzy rządem holenderskim a rządem republiki Indonezji.

LONDYN 17.1. (PAP). W myśl rozkazu o zaprzestaniu ognia

i przerwaniu wszelkich działań wojennych winien być wydany w ciągu 48 godzin. Techniczne wykonanie warunków porozumienia ma nastąpić w terminie 14-o dniowym. Zawieszenie broni dotyczy wszystkich oddziałów, znajdujących się wzdłuż t. zw. linii van Mooka, która została oficjalnie uznana za obojętną dla obu stron. Pomiedzy wysuniętymi pozycjami holenderskimi i indonezyjskimi po obu stronach tej linii stworzono strefy demilitaryzowane, które będą się znajdować pod kontrolą wojskowych współpracowników Komisji ONZ.

Odpowiedzialność za porządek i bezpieczeństwo powierzono tymczasowo policji cywilnej obu kontrahentów. Komunikacja cywilna na terenie zdemilitaryzowanym podlega pewnym warunkom.

Obie strony przyjęły następujące zasady, które mają służyć za podstawę do dalszych rokowań politycznych: 1) Pomoc Komisji ONZ w zażegnaniu sporu politycznego o Jawę, Sumatrę i inne wyspy. 2) Obie strony nie będą czyniły przeszkód w swobodnym wyrażaniu woli ludności i zagwarantują wolność słowa, prasy i zgromadzeń. 3) Siły zbrojne zostaną zmniejszone po podpisaniu tego układu. 4) Opracowana zostanie konstytucja Stanów Zjednoczonych Indonezji. 5) Zostanie zagwarantowana niezawisłość ludności indonezyjskiej oraz utworzona unia holendersko-indonezyjska.

Nie uzgodniono jeszcze zagadnienia przeprowadzenia plebiscytu na Jawie, Sumatrze i Madurze, na mocy którego ludność tych wysp zade-

## Przyjęcie u min. Mołotowa na cześć polskiej delegacji rządowej

MOSKWA, 17.1. (PAP). Minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow wydał w pałacyku radzieckiego ministerstwa spraw zagranicznych przyjęcie na cześć przebywającej w Moskwie polskiej delegacji rządowej z Premierem Cyrankiewiczem na czele.

## Za pogłębienie przyjaźni z Polską Cieszyn czeški nadał obywatelstwo honorowe min. Masarykowi

(k) CIESZYN ZACHODNI 17.1. (PAP). Do Pragi udała się z Cieszyna delegacja władz miejskich, celem wręczenia ministrowi spraw zagranicznych Czechosłowacji Masarykowi dyplomu honorowego obywatela miasta. W ten sposób przedstawiciele granicznego

miasta Cieszyna pragną wyrazić miłośnikowi Masarykowi swoją wdzięczność za trudy poniesione w sprawie pogłębienia przyjaźni polsko-czeskiej, której ukoronowaniem stało się zawarcie sojuszu polsko-czeskiego. (w)

30 milionów godzin pracy

## W darze Czechosłowackiej Partii Komunistycznej na uczczenie 30-lecia Republiki

PRAGA 17.1. (PAP). Czeska partia komunistyczna skierowała list do prezydenta Benesza, w którym zawiadamia go o gotowości poświęcenia dobrowolnie przez członków

partii dodatkowych 30 milionów godzin pracy w roku 1948 dla uczczenia 30-tej rocznicy powstania Republiki Czechosłowackiej.

## Krytyczny głos Szwecji o planie Marshalla

SZTOKHOLM 17.1. (PAP). Dziennik socjalistyczny „Morgon Tidning” stwierdza, że Szwecja powinna zrezygnować z pomocy w ramach planu Marshalla, jeśli ta pomoc będzie uzależniona od jakichkolwiek warunków polityczno-wojskowych. Dziennik podkreśla, że gdyby rząd amerykański żywił istotnie zamiary stawiania warunków o charakterze militarnym, kraje reflektujące na pomoc winny energicznie przeciwstawić się akcji

marshallowskiej. W każdym razie Szwecja, która nie znajduje się jeszcze w krytycznej sytuacji gospodarczej, musi zająć w tym wypadku zdecydowane stanowisko.

## Audycja Komitetu Wszesłowaniańskiego w dniu wyzwolenia Warszawy

BELGRAD, 17.1. (PAP). Komitet Wszesłowaniański w Belgradzie poświęcił audycję radiową w dniu 17 stycznia rocznicy wyzwolenia Warszawy. W audycji podkreślono sympatię wszystkich narodów słowiańskich dla bohaterów Stolicy Polskiej i stwierdzono, że los Warszawy jest dowodem, że każda agresja germańska musi się rozbić o niezwykłą jedność słowiańską.

## Polacy wracają z Afryki

CIESZYN 17.1. (PAP). W tych dniach przybędzie do Zebrzydowic transport repatriantów polskich z Afryki, zorganizowany przez Polskę Czerwoną Krzyż.

Obok policji ONZ w Palestynie

## Stworzenie armii żydowskiej umożliwiłoby inwazję arabską

PARYŻ, 17.1. (PAP). W związku z zapowiedzią wycofania wojsk brytyjskich z Palestyny, przebywający obecnie w Stanach Zjednoczonych burmistrz Tel Awiwu — Izrael Rokach — oświadczył na konferencji prasowej, że jego zdaniem, porządek w Palestynie powinien być utrzymany przez 10-tysięczną siłę policyjną ONZ. Stworzenie ponadto 30-tysięcznej legalnej armii żydowskiej uniemożliwiłoby inwazję arabską na terytorium żydowskie. Burmistrz oskarżył Brytyjczyków, że zachęcają Arabów do wystąpienia przeciwko podziałowi Palestyny.

Niepokoje w Palestynie nie zmniejszają się. Według doniesień agencji Reutera z Jerozolimy, żydowski skład żywnościowy w pobliżu Sciany Płaczu uległ poważnemu uszkodzeniu wskutek wybuchu, który spowodował śmierć jednej osoby. Arabowie od przeszło 3 tygodni usiłują zablokować około 1.200 Żydów w obrębie Starego miasta przez nie dopuszczenie transportów żywności.

## Krwawe żniwo walek

NOWY JORK 17.1. (PAP). Delegacja brytyjska do ONZ złożyła sprawozdanie z którego wynika, że od dnia ogłoszenia decyzji o podziale Palestyny (30 listopada 1947 r.) ogólna liczba zabitych i rannych wsku-

tek walk arabsko-żydowskich wynosi — 123 Anglików, 1.069 Arabów, 770 Żydów i 23 osoby innych narodowości. Liczba zabitych wynosi: Anglików 93 osoby, Arabów 255, Żydów 262, osób innych narodowości 14.

## Na razie...

13.000  
+ 7.000  
20.000

W sobotę, dnia 17 bm. Klub Dobrej Książki (KDK) osiągnął liczbę 13.000 członków, a Klub Literacki „Odrodzenia” 7.000 członków, co daje w sumie wielką cyfrę 20 tysięcy członków.

Wynik dwumiesięcznej akcji jest imponujący i wskazuje na zrozumienie celowości tej imprezy wśród najszerszych warstw naszego społeczeństwa, wskazując na jego dojrzałość, przejawiającą się w masowym poparciu planowego rozprzeczania dobrej i taniej książki. Jest to jeszcze jeden dowód naszego wielkiego rozwoju kulturowego

Akcja wertowania członków do Klubów trwa nadal i jesteśmy pewni, że oba Kluby niedługo będą czekały na przekroczenie „feralnej trzynastki” i również „feralnej siódemki”.

Na rozkaz Waszyngtonu?

## Bidault szuka zbliżenia z Franco za pośrednictwem niedoszłego ministra wojny w rządzie de Gaulle'a

PARYŻ, 17.1. (PAP). Dziennik „Humanite” donosi, że Amerykański Departament Stanu zażądał od ministra Bidault natychmiastowego nawiązania rozmów z generałem Franco w celu wznowienia francusko-hispańskich stosunków handlowych.

Oprócz Francji również inne kraje europejskie będą musiały wznowić stosunki dyplomatyczne i gospodarcze z gen. Franco a następnie Hiszpania zostanie zaliczona do tzw. planu Marshalla.

NOWY JORK, 17.1. (PAP). Jak informuje paryski korespondent dziennika „New York Times” Bidault polecił rozpocząć ściśle tajne rozmowy z rządem gen. Franco w celu przywrócenia normalnych stosunków dyplomatycznych i otwar-

cia granicy między Francją a Hiszpanią za pośrednictwem hr. Pierre de Chevigne, który ma udać się w najbliższych dniach do Madrytu dla podjęcia rozmów.

Chevigne jest członkiem MRP i wydawcą dwóch prawicowych dzienników. Bliski współpracownik de Gaulle'a w czasie wojny Chevigne rozszedł się z nim wobec nie otrzymania stanowiska ministra wojny po wyzwoleniu Francji.

wętrznego” pozostałby na dotychczasowym poziomie 120 franków za dolar.

W amerykańskich kołach gospodarczych podkreślają, że ceny eksportowe francuskich wyrobów przemysłowych są przy obecnym kursie — 120 franków za dolar — zbyt wysokie i powinny być zredukowane mniej więcej o połowę

120 — 200 — 250 fr za 1 dolara

## Dwa franki o różnych kursach przy eksporcie i w obrocie wewnętrznym

PARYŻ 17.1. (PAP). Agencja France Presse donosi z Waszyngtonu, że w związku z przybyciem do St. Zj. Mendes — Francja w amerykańskich kołach gospodarczych stwierdzają, że celami tej wizyty są rozmowy w sprawie ustalenia podwójnego kursu franka. Tak zwany „frank eksportowy” został by zdwaluowany do poziomu od 200 do 250 franków za dolar. Kurs „franka we-



## na widowni MIĘDZYNARODOWEJ Makler amerykańskiej plutokracji

(Rz) Ostatni artykuł Leona Bluma w centralnym organie francuskiej partii socjalistycznej „Populaire” w jaskrawy sposób ilustruje szybko ewolucję tego polityka — od teorii „trzeciej siły” do zdrady narodowych interesów Francji.

Można było sądzić, że wojna, że tragiczna klęska Francji, spowodowana przez politykę monarchijską, którą Blum przygotował i z którą się solidaryzował, powinna była nauczyć tego przywódcę socjalistów francuskich. Nie nauczyła niczego. Więcej, okazało się, że nazwisko Bluma stało się po wojnie nadzieją dla wszystkich kolaborantów i wichowców, czy zamaskowanych wrogów demokracji i Republiki. Bo nie chodzi tu nawet o obronę interesów francuskiego stanu średniego tej poniekąd naprawdę trzeciej siły, która dziś raczej sprzymierza się z lewicą przeciwko popieranej przez SFIO polityce finansowej Rene Mayera.

W okresie tych bezmała trzech wojennych lat Blum rozbił współpracę lewicy francuskiej osłabił jedność klasy robotniczej, pomógł wielkokapitalistycznej reakcji dosiąść z powrotem starego konia, o ile to leżało w jego mocy storpedował nawet te skromne zdobycze socjalne, jakie ustanowiło Zgromadzenie Narodowe w okresie współpracy SFIO i partii komunistycznej, zasłużył się w dezorganizowaniu gospodarki francuskiej, by tym łatwiej mogła paść ofiarą amerykańskiego imperializmu, któremu wydał ją na łup już wówczas, gdy Marshallowi nie śniło się jeszcze o jego „planie”. Obecnie popełnia jawną już zdradę narodową rozbrajając Francję wobec największego niebezpieczeństwa — niebezpieczeństwa odrodzonej agresji niemieckiej.

Bo wbrew pozorom, atakując obecne granice polsko-niemieckie, żądając „umiędzynarodowienia” Śląska, twierdząc iż Śląsk podobnie jak Nadrenia jest częścią Niemiec, Blum mniej szkodzi Polsce, ale poważnie za to podważa bezpieczeństwo własnego kraju. Praktycznie bowiem biorąc, Blum w obozie antypolskim to jeszcze jeden pionek, który nie może wpłynąć na istotny stan rzeczy. Ale Blum usiłujący handlować granicami Polski, najżywniejszymi interesami sojusznika Francji, więcej „naturalnego gwaranta nienaruszalności także granicy francusko-niemieckiej, cóż to

za okaz maklera plutokracji amerykańskiej. I w dodatku nierealnego maklera. Przypatrując się polityce Bluma, czy to wówczas gdy był premierem Francji, czy też gdy był szarą eminencją rządu Ramadiera, czy dziś, gdy sfluje Schumanowi, widzimy, jak ustępuje pozycję po pozycji, jak wyrzeka się istotnych gwarancji bezpieczeństwa Francji.

Nie wiemy w tej chwili, jak na to oświadczenie Bluma zareagują różne odciany opinii francuskiej, jasne jest jednak, iż reakcja ta będzie probierzem bardzo wymownym, jakkolwiek dostatecznie rozróżniamy enigmatyczne deklaracje min. Bidault od jasnych konsekwentnych stwierdzeń lewicy francuskiej, że granice Francji leżą nad Odrą i Nysą.

### Pierre Herve w odpowiedzi Blumowi

## Ziemię Odzyskane są polskie Granice polsko — niemieckie ustalono ostatecznie

PARYŻ, 17.1. (PAP). Pierre Herve na łamach „Humanite” zamieścił odpowiedź na niesłychane wystąpienie Bluma w sprawie Śląska.

„Blum proponuje — pisze Herve — by traktowano Śląsk jako terytorium niemieckie. Występując następnie w roli „szlachetnego apostoła”, Blum proponuje, aby Śląsk, podobnie jak Zagłębie Ruhry, został poddany kontroli międzynarodowej. Rzecz oczywista, że politycy, którzy występują jako zwolennicy rewizji granic wschodnich Niemiec, nie są adwokatami interesów Francji i Polski. Lepiej Blum jest obrońcą polityki Trumana, polityki niemieckiego rewizjonizmu. Nie on dobrze, że Polacy, a wśród nich polscy socjaliści, nie pójdą na żaden przetarg. Blumowi chodzi o to, aby usprawiedliwić negatywne stanowisko amerykańskie w sprawie międzynarodowej kontroli Ruhry. Rów-

nocześnie pragnie Blum uzasadnić postawę Bidault, który podporządkowuje politykę zagraniczną Francji Waszyngtonowi, porzucając jedno z podstawowych żądań Francji, a mianowicie postulat umiędzynarodowienia Ruhry.

## Nowe zwycięstwo pod demokratycznymi szlarami Grecji

RZYM, 17.1. (PAP). Radiostacja Wolnej Grecji donosi, że wojska demokratyczne zaatakowały i zajęły stację kolejową Polyandros Co motini. Oddział wojsk ateńskich został rozbity i musiał się wycofać pozostawiając na placu boju zabitych i rannych. Samolot wojsk

Artykuł Hervego, noszący tytuł „Blum, czyli wąż ukryty w kwiecie retoryki” kończy się następującą konkluzją:

„Nikt w rzeczywistości nie twdzi się, że na granicy wschodniej Niemiec możliwe są jakiegokolwiek zmiany. Granica polsko-niemiecka została ustalona w sposób ostateczny. Ziemię Odzyskane są polskie”.

## Plk. Marquie skazany na twierdzą

PARYŻ, 17.1. (PAP). Agencja France Presse donosi, że płk. Marquie, były szef francuskiej misji repatriacyjnej w Moskwie został skazany w trybie dyscyplinarnym na 2 miesiące twierdzy za krytykę stanowiska rządu francu-

skiego w sprawie repatriacji obywateli radzieckich z Francji i francuskich ze Związku Radzieckiego.

PARYŻ, 17.1. (API). Płk. Marquie został aresztowany wczoraj wieczorem.

Dyscyplina zawodowa nie może być utożsamiona ze służalczością

## List dziennikarza Champenois do redakcji gazety „Trud”

MOSKWA 17.1. (API). Dziennik moskiewski „Trud” opublikował dziś list b. moskiewskiego korespondenta agencji France Presse, Jeana

Champenois, który został odwołany przez swych chlebodawców, za sym patię, którą objawił wobec b. szefa Misji Repatriacyjnej w Związku Radzieckim płk. Marquie.

W liście tym dziennikarz francuski m. in. pisze:  
Będąc obywatelem kraju, który doprowadzony został przez zdrajców do klęski i oddany podle obcym najeźdźcom, przebywałem w ZSRR przez wszystkie lata wojny. Ani przez chwilę nie czułem się tu jak wygnaniec, gdyż razem z wami przeżywałem dni niepokoju a potem dni bohaterskich zwycięstw.

Wiem więc dobrze jak bardzo spłoty się losy mego kraju i waszego. Zmartwychwstanie Francji opłacone zostało zarówno waszą krwią jak i krwią moich rodaków. Możemy więc z całą szlachetnością powiedzieć, że krwią podpisany został drugi traktat francusko-radziecki — nieomylnie świadectwo przyjaźni i sojuszu naszych narodów.

Kiedy płk. Marquie wystąpił przeciwko niemożliwym postępkom i złośliwej kampanii, — nie wahałem się ani chwili i jako człowiek kochający swoją ojczyznę, posłałem płk. Marquie moje osobiste wyrazy uznania.

Oskarżony jestem w związku z tym o „naruszenie przepisów zawodowych”. Nie czuję się dotkniętym tymi oskarżeniami, nie należę bowiem do ludzi, którzy utożsamiają dyscyplinę ze służalczością”.

### „Protokół M” — to pierwsza prowokacja

## z zapowiedzianej przez Claya akcji antykomunistycznej „bez rękawiczek”

BERLIN, 17.1. (PAP). Agencja niemiecka ADN donosi z Duisburgu, że strajkujący robotnicy z obrzuceniem odrzucają próby wywołania prowokacji przy pomocy „protokołu M”. Akcja strajkowa będzie kontynuowana w następnym tygodniu. Robotnicy budowlani w Essen postanowili proklamować strajk na wtorek. Również w Muenster robotnicy budowlani postanowili ogłosić strajk.

BERLIN, 17.1. (PAP). Prasa berlińska w dalszym ciągu wiele miejsca poświęca prowokacyjnemu „protokółowi M”.

„Berliner Zeitung” stwierdza, że kryzys gospodarczy w Bizonii pogłębia się coraz bardziej. Kryzys ten mógłby być zażegnany przy racjonalnej polityce gospodarczej. Lecz anglosaskie władze okupacyjne, ograniczając prawa związków zawodowych, stosując politykę wyzysku klasy robotniczej przy równoczesnym przyznaniu pełnej swobody działania dla pracodawców — prowadzą kraj do katastrofy.

Polityka ich sprzyja czarnemu

rynkowi, który pochłonął większość produktów rolnych. Po przeprowadzeniu analizy sytuacji politycznej i gospodarczej Bizonii, okazuje się, że sabotaże przeprowadzają władze okupacyjne, przy pomocy oddanych im grup niemieckich. Ta planowo przygotowana klęska głodowa — pisze „Berliner Zeitung” — jest wykorzystywana dla celów politycznych. Przy pomocy głodu pragnie się pogrążyć naród w apatii i bierności, aby tym łatwiej tłumić elementy demokratyczne. Rok istnienia Bizonii dowiódł, że państwo zachodnio-niemieckie nie ma racji bytu. Prowokacje w stylu

podpalenia Reichstagu nie zmieniają faktów. Prowokacje te stanowią potwierdzenie zupełnego bankructwa politycznego i gospodarczego Bizonii.

„Taegliche Rundschau” wskazuje na to, że celem prowokacyjnego „protokołu M” jest usunięcie z rad zakładowych i związków zawodowych tzw. elementów nie pożądanym.

Organ niemieckich związków zawodowych „Tribune” stwierdza, że „protokół M” jest pierwszą prowokacją w ramach zapowiedzianej przez Claya akcji antykomunistycznej bez rękawiczek”. Treść protokołu — podkreśla „Tribune” — świadczy o tym, że autorzy jego nie znają systemu organizacyjnego niemieckiego ruchu zawodowego. W „protokole M” powtarza się bowiem często termin „kierownik kasy”. Jest to nazwa nieznaną w niemieckim ruchu robotniczym. Urząd ten jest natomiast znany w amerykańskiej organizacji zawodowej AFL. Fakt ten rzuca światło na autorów prowokacyjnego protokołu.

Organ SED „Neues Deutschland” domaga się, aby sprawa „protokołu M” została przedstawiona do zbadania Sojuszniczej Radzie Kontroli.

BERLIN, 17.1. (PAP). Agencja ADN donosi z Monachium, że bawarskie związki zawodowe rozpatrują sprawę strajku generalnego na znak protestu przeciwko racjom głodowym dla robotników.

### Prasa angielska o strajkach niemieckich

LONDYN 17.1. (PAP). W związku ze strajkiem 150 tysięcy robotników niemieckich w Zagłębiu Ruhry, ko respondent „Times” donosi, że fala strajków ogarnęła już i inne części brytyjskiej strefy okupacyjnej poza Zagłębiem Ruhry. Zastrajkowali mianowicie z tych samych powodów robotnicy portowi w Hamburgu. Związek pracowników umysłowych w strefie brytyjskiej zapowiedział wstąpienie do strajku. Ze strajkiem zwołanym tego związku postanowiono ogłosić strajk generalny w strefie brytyjskiej. Strajk ten ma być skoordynowany ze strajkiem pracowników umysłowych w strefie amerykańskiej.

Nie tylko jednak związki zawodowe stwierdzają gospodarczy charakter strajków. Również i urzędnicy niemieccy mianowani przez władze zachodnich mocarstw stwierdzają to samo. Dr. Rudolf Semler, członek bawarskiej partii chrześcijańsko-demokratycznej i dyrektor na czelny rady gospodarczej we Frankfurcie dla całego przemysłu obu anglosaskich stref okupacyjnych, oskarżył publicznie państwa zachodnie, że celowo prowadzą rabunkową gospodarkę w Niemczech zachodnich.

## Chińska armia ludowa przekroczyła Jang-Tse-Kiang

HONK-KONG (Telepress), 17.1. Wyprowadzwszy całkowicie w pole dowództwo kumintangowskich sił zbrojnych w wielkiej bitwie w Środkowych Chinach, komunistyczne armie wyzwolenia sforsowały rzekę Jang-Tse i obecnie prowadzą walkę na 350 mil w głąbi południowego Hunanu.

Oznacza to całkowite fiasko ostatniego planu Czang-Kai-Szeka, zmierzającego do utrzymania za wszelką cenę linii Jang-Tse, podczas gdy w południowych Chinach przygotowywane są z pomocą USA świeże oddziały wojskowe.

Zgodnie z doniesieniami tutejsze go niezależnego pisma „Hwa Szang Pao”, grupa oddziałów demokratycznych pod dowództwem generała Li Sen Nien przekroczyła już rzekę Jang-Tse 2 miesiące temu, niszcząc siły rządowe w północnym Kiang-Si, a obecnie armia ta posuwa się coraz bardziej w głąb południowego Hunanu.

Nankiński minister Obrony Narodowej przyznał, że oddział Armii Wyzwolenia przekroczył już rzekę Jang-Tse.

LONDYN 17.1. (PAP). Według informacji z Szanghaju, dowództwo wojsk Kuomintangu postanowiło przenieść się z Nankinu do Pejpinu wobec groźnej sytuacji, wytworzonej przez sukcesy armii ludowej.

### Samobójstwo dowódcy chińskiej armii rządowej

LONDYN 17.1. (PAP). W Nankinie zakomunikowano oficjalnie, że dowódca 35 armii chińskiej generał Lu Yinglu popełnił samobójstwo na skutek ciężkich strat, jakich doznały jego wojska w czasie obrony miasta Laishui w prowincji Hopei.

### Głód w Chinach Czang-Kai-Szeka

LONDYN 17.1. (PAP). Według informacji z Nankinu, wraz z niestannie wzrastającą drożyzną pogarsza się sytuacja żywnościowa na obszarze Chin, podległych władzy Kuomintangu. W ostatnich dniach katastrofa aprowizacyjna doprowadziła do zaburzeń wśród ludności szeregu miast, a wzrastający głód powoduje znaczną ilość samobójstw

### Z rozmyślań na Wall-Street



Ta pomoc Europie to doskonały business



## W historycznym marszu Polski na Zachód

## Warszawa symbolem walki o prawo do bytu

## Uroczysta Akademia w trzecią rocznicę Wyzwolenia Stolicy

W trzecią rocznicę Wyzwolenia Warszawy odbyło się w Państwowym Teatrze Polskim uroczyste posiedzenie Stołecznej Rady Narodowej. W łozach honorowych zasiadli: przedstawiciel Prezydenta Rzeczypospolitej Wicemarszałek Sejmu Barcikowski, wicepremier Korzycki, min. min. Kaczorowski, Dybowski, Dąbrowski, Radkiewicz oraz generałowie z gen. Spychalskim na czele. Na scenie teatru zebrali się radni S. R. N., a w Prezydium Rady zasiadli przedstawiciele wojsk, które wyzwoliły stolicę: płk. Własow z Armii Czerwonej i gen. Kuszko, szef Gł. Zarz. Pol.-Wych. Wojska Polskiego.

Po odegraniu hymnu narodowego posiedzenie otworzył prezes Rady St. Sankowski, witając zebranych i stwierdził:

Lud Warszawy nieustraszenie walczył z niemieckim okupantem, a dziś daje wspaniałe przykłady walki o nową i piękną stolicę, która godnie reprezentować będzie nowe, demokratyczne Państwo Polskie. Następnie zabrał głos

## Gen. Kuszko

— Oddajemy dziś w całej Polsce nie tylko wielki hołd wojskom, które oswoiły stolicę naszego kraju — mówił gen. Kuszko — ale przyzywamy dziś tutaj najlepszą lekcję historii. Musimy głęboko przeanalizować to wszystko, co złożyło się na przebieg zwycięstwa i pozwoliło nam w tak szybkim tempie odbudowywać cały kraj, trzy lata temu leżący jeszcze w ruinach. Naród polski na celującą zdał przedmiot z odwagi i waleczności, potrafiąc dobrze walczyć o prawo do bytu.

— Historia nam mówi dziś wyraźnie — mówił gen. Kuszko — że dla narodu polskiego oprócz drogi, jaką obrała sobie demokracja ludowa, drogi sojuszu ze Związkiem Radzieckim, oprócz drogi radykalnych reform społecznych — innej drogi nie było. Gdyśmy trzy lata temu wkroczyli na cmentarzysko Warszawy, wiedzieliśmy, że my, żołnierze, niesiemy tę wielką ideę wyzwolenia społecznego Polski, że realizujemy historyczny marsz naszego państwa na Zachód. Wrogów pokonalimy — Warszawa żyje! Swoją żywotnością, swoim patriotyzmem i zapałem w dziele odbudowy — do władzy tego najzupełniej!

— Jeżeli udało się nam wywalczyć pokój, to uda się nam go dzisiaj obronić, bo rachunek sił, który przesądza o rozwoju sytuacji politycznej, jest wyraźnie dla nas korzystny. Obok wiekopomnego zwycięstwa osiągnęliśmy zapas siły moralno-politycznej i jesteśmy dziś o sprawę pokoju najzupełniej spokojni. Wiemy, że wojna to kopalnia złota dla wszelkiego typu kapitalistów, ale również wiemy, że w 1939 roku o wiele większe siły stały przeciw demokracji światowej, a mimo to zostały pokonane.

Ta prosta matematyka polityczna, prosty rachunek stosunku sił, mówią z całą stanowczością, że trzy lata temu przelewaliśmy krew nie nadaremno.

Z kolei głos zabrał prezydent m. st. Warszawy

## St. Tolwiński

który m. in. stwierdził, że rocznica

strukcji stolicy, wspomina pierwsze osiągnięcia i przechodzi do omówienia zagadnienia pomocy ze strony państw słowiańskich. Na pomoc tę Warszawa nie liczy, ale chętnie ją zawsze przyjmie, pod warunkiem, jednak, zachowania swej pełnej niezależności politycznej i gospodarczej.

Dalsze ustępy przemówienia prezydenta miasta zawierają szereg danych liczbowych, odnoszących się do bardzo istotnej w Warszawie kwestii mieszkań i szkół. I wreszcie na zakończenie mówca stwierdza, że rok bieżący będzie podwójnie wydajnym w dziele odbudowy, bowiem państwowy plan inwestycyjny przewiduje przebudowanie w stolicy 19 miliardów złotych.

Następnie odczytano wśród długiego niemilkającego oklasków następujące depeşe:

## Depesze Rady Narodowej m. st. Warszawy

## Do Prezydenta Bieruta

Wyrażając Prezydentowi Rzeczypospolitej wyraz hołdu, głębokiej czci Rada Narodowa m. st. Warszawy stwierdza:

Polska Ludowa, której zręby idea logiczne zrodziły się w pamiętną noc sylwestrową 1943 r., pod przewodnictwem Krajowej Rady Narodowej, kroczą drogą zapewnianą nam bezpieczeństwem. Dobrobyt i jest czynnikiem pokoju światowego.

Sojusz ze Związkiem Radzieckim i narodami słowiańskimi, szczerą współpracą ze wszystkimi narodami miłującymi pokój, dają nam możliwość szybkiej odbudowy kraju.

Rada Narodowa m. st. Warszawy przyrzeka stać wiernie na straży ideałów demokracji ludowej i przy czynić się swoją pracą w oparciu o jednolity front klasy robotniczej do jak najszybszego zalecenia ran, zadanych nam przez hordy germańskich najeźdźców".

## Do Marszałka Żymierskiego

W trzecią rocznicę Wyzwolenia Stolicy Polski spod jarzma okupacji hitlerowskiej — Miejska Rada Narodowa, zgromadzona na uroczystym zgromadzeniu w dniu 17 stycznia 1948 r. składa wyraz hołdu i wdzięczności bohaterkiemu Wojsku Polskiemu.

Lud Warszawy przesyła serdeczne pozdrowienia żołnierzom, oficerom, dowództwu i wierzy, że Odrodzone Wojsko Polskie, w oparciu o sojusz narodów słowiańskich ze Związkiem Radzieckim na czele, jest najlepszym gwarantem naszej niepodległości i bezpieczeństwa naszych granic.

## Do Generalissimusa Stalina

W trzecią rocznicę Wyzwolenia Warszawy przez zwycięską Armię Radziecką i Wojsko Polskie Rada Narodowa m. st. Warszawy przesyła Mu osobiście i Narodom Związku Radzieckiego wyraz gorącej wdzięczności i przyjaźni.

Lud Warszawy wierzy głęboko, że przyjaźń i współpraca narodów słowiańskich utrwalą pokój w świecie i umożliwi odbudowę krajów, zniszczonych przez hitlerowskich barbarzyńców.

## Do Marszałka Rokossowskiego

Miejska Rada Narodowa, zgromadzona na uroczystym posiedzeniu w trzecią rocznicę Wyzwolenia Warszawy przez zwycięską Armię Czerwoną i Wojsko Polskie, składa Panu, Panie Marszałku, serdeczne podziękowanie za życzenia, jakie nadał Pan dla ludu Stolicy Polski na ręce prezydenta Tołwińskiego.

Przyjaźń naszych narodów, przypiętowana wspólnie przelaną krwią w obronie świata przed zaborczością faszystowskich Niemiec, umacnia się i tworzy rzeczywistość podstawę dla walki o pokój i odbudowę.

Lud Warszawy przesyła Panu, Panie Marszałku, oraz żołnierzom i oficerom

dowodzonej przez Pana Armię, serdeczne pozdrowienia i wyrazy wdzięczności.

Niech żyje i umacnia się przyjaźń narodów słowiańskich, przyjaźń między narodem polskim i narodami Związku Radzieckiego".

Ponadto zostały wysłane depeşe do Miejskich Rad Delegatów Pracujących miast: Moskwy, Kijowa, Mińska i Wilna.

Na zakończenie części oficjalnej posiedzenia odczytano depeşe z życzeniami, jaka nadeszła od Marszałka Rokossowskiego;

## Depesza Marszałka Rokossowskiego

Prezydent m. st. Warszawy otrzymał następującą depeşe

„Z całego serca pozdrawiam Pana i w Pana osobie wszystkich pracowników Stolicy z okazji 3-iej rocznicy wyzwolenia Warszawy od niemiecko-faszystowskich najeźdźców.

Żołnierze Armii Radzieckiej z uczuciem głębokiej satysfakcji wspominają dzisiaj pełne chwały dni walki o Warszawę i pogrom wroga na terytorium Polski.

## Hołd Nieznanemu Żołnierzowi Polskiemu poległemu za Ojczyznę

Plac Zwycięstwa zapamięta delegacje ze sztabami partii politycznych, związków zawodowych, oraz kompanie wojska, KBW, MO oraz tysiączne tłumy mieszkańców Warszawy.

Przed Grobem Nieznanego Żołnierza zapłonęły znicze, żołnierze zaciągnęli wartę honorową.

Plac oświetlono pochodniami. Przed grób Nieznanego Żołnierza przybył dowódca Pierwszej Warszawskiej Dywizji im. T. Kościuszki gen. Z. Duszyński, w asyście członków Rady Narodowej i Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy i odebrał raport od dowódcy kompanii honorowej. Następnie odbyło się składanie wieńców od Wojska, od mieszkańców Stolicy, KBW, Milicji Obywatelskiej, T.P.Ż. oraz organizacji społecznych, młodzieżowych, partii politycznych i związków zawodowych.

W czasie składania hołdu kompanie prezentowały broń, pochylały się sztabary, i w skupieniu czciła

Z Armią Radziecką w bitwach o wyzwolenie Warszawy i całej Polski współdziałało po bratersku nie tylko Wojsko Polskie, ale i ludność, a przede wszystkim robotnicy i chłopi.

Wspólna walka przeciwko wspólnemu wrogowi — przeciwko faszystowskiemu Niemcom, stworzyła mocny fundament przyjaźni polsko-radzieckiej zademonstrowała siłę tej przyjaźni i życiową konieczność jej dla pokoju i bezpieczeństwa naszych narodów.

W dzień wielkiego triumfu Narodowi Polscy, życząc mieszkańcom Stolicy dalszego powodzenia w dziele umocnienia państwa demokratycznego i sukcesów w dziele odbudowy bohaterki Stolicy — Warszawy.

## Część artystyczna

W części artystycznej wystąpili: Al. Zelwerowicz, recytując poloneza z „Pana Tadeusza“, Maria Drewniakówna (śpiew), prof. Raul Koczalski (fortepian) oraz Mira Ziemińska, Ludwik Sempoliński i Stefan Sojecki w swym repertuarze warszawskim.

(ms)

zgromadzona publiczność pamięć o Poległych.

Wieczorem ulicami Warszawy przeciągnął capstrzyk orkiestr wojskowych.

## Przy pomniku Braterstwa na Pradze

Nieliczone tłumy mieszkańców Stolicy gromadziły się od samego rana przy Pomniku Braterstwa na Pradze oraz przy zbiorowej mogile żołnierzy radzieckich na Rondzie Waszyngtona.

W godzinach popołudniowych przybywały przed Pomnik liczne poczty sztandarowe oraz kompanie honorowa I Pułku Praskiego, składając wieńce.

Następnie udano się do mostu Poniatowskiego, na którym znajduje się płyta pamiątkowa ku czci żołnierzy I Armii Wojska Polskiego, poległych przy forsowaniu Wisły, gdzie również złożono wieńce.

## Dziś w Warszawie kwesta uliczna pod hasłem:

## Wolność Stolicy

wymagała krwi i mienia

## Odbudowa —

tylko ofiar pieniężnych

## Z podróży na Bliski Wschód (10)

## Egipt, kraj niepodległy...

MOŻNA powiedzieć, że Egipt za mieszkuje dwa narody. Jeden to właściciele plantacji bawełny i trzciny cukrowej, fabrykanci i kupcy, drugi to ci, co uprawiają pola ryżowe zbierają bawełnę lub trzcinę cukrową.

Dla jednych jest wszystko. I piękna willa w El Guizeh (luksusowa dzielnica w Kairze) i luksusowe samochody amerykańskie (na ogół po jednym wozie lub więcej na członka rodziny), i niezliczona ilość czarnej służby sudańskiej (po 2-3 służących na jedną osobę), i luksusowe pensjonaty zimą w Assuanie lub Luxorze, i wyższe uczenie w Europie lub w Ameryce.

Dla drugich jest ciężka praca na polach i fabrykach, gliniane lepiarki jako mieszkanie, nogi opuchłe od reumatyzmu i niezliczone, periodycznie wybuchające epidemie.

Ta beznadziejność życia zabija wśród fellahów wszelką energię i ochotę do pracy. Opowiadano mi, że w niektórych fabrykach, w związku z pilnymi zamówieniami angażowano „raisów“, którzy mie

li za zadanie napędzać robotników do pracy kijem i okrzykami „ja!ta“ (mniej więcej tyle, co „ruszaj się prędzej“). Ponieważ płaci się od sztuki, zdarzało się, że dzięki takim „raisom“ robotnicy zarabiali dwa razy więcej, niż normalnie. Rezultat był taki, że po 6 miesiącach uciekali z pracy i „odpoczywali“ tak długo, aż im się oszczędności nie skończyły, gdyż zwiększone za robki nie zwiększyły ich potrzeb.

Stolicą Egiptu jest Kair. Śródmieście robi wrażenie wielkiego i pięknego miasta europejskiego. Tu znajdują się luksusowe hotele (Shepherds, Continental, National), ja kich nie posiada większość stolic europejskich, tu istnieją wytworne kawiarnie i dancingi, tu są też najpiękniejsze sklepy, gdzie obecnie, w okresie wszelkich ograniczeń w wielu krajach można kupić (jeżeli się tylko ma pieniądze) wszystko, czego dusza zapagnie. Tu mają też swoje siedziby filie największych banków świata i towarzystw akcyjnych.

Poza tym Kair posiada parę

dzielnice willowych, gdzie mają swe pałace egipcscy paszowie, bogaci Europejczycy oraz różne misje dyplomatyczne. W Kairze znajduje się też pałac królewski, bo — jak wiadomo — Egipt jest niepodległym królestwem i jako taki należy do ONZ.

Właściwą władczynią Egiptu jest Wielka Brytania. Ona posiada większość akcji kanału Suezkiego, monopolę angielskie kontrolują wszystkie ważniejsze galezie gospodarki egipskiej, wojska brytyjskie okupują najważniejsze punkty strategiczne, porty i lotniska kraju.

Nie dziw, że nienawiść do Anglików jest powszechna (na marginesie się dodam, że podczas wszystkich moich podróży nie znalazłem kraju, gdzieby Anglicy cieszyli się sympatią, abstrahując oczywiście od Augusty Bęczalskiej i innych jemu podobnych w Polsce, chorujących na „angielską“ chorobę). Egipcjanie słusznie winią Anglików za cofanie kraju i za nędzę ludności.

Czynny udział w ruchu antyimperialistycznym bierze młodzież akademicka. Egipski ruch niepodległościowy domaga się opuszczenia kraju przez wojska angielskie i jednoci doliny Nilu (tzn. przyłączenia Sudanu do Egiptu).

Ciekawy jest sposób, w jaki An-

glicy się tu dostali. Od wybudowania kanału Suezkiego zaczęli się oni nagle bardzo tym krajem interesować. W 12 r. wykorzystując zamieszki, jakie miały miejsce w Eipcie w związku z powstaniem Derwiszów Mahdiego w Sudanie, który był wtedy prowincją egipską, Anglicy okupują Egipt w imię utrzymania „porządku“. Po początkowych niepowodzeniach opanowali w r. 1898 również Sudan. Egipt był wtedy nominalnie częścią Imperium Ottomańskiego, faktycznie rządził nim prawie niezależny chedyw.

Okupacja angielska trwa tak bez zmiany do pierwszej wojny światowej. Wobec rozwoju arabskiego ruchu narodowego po wojnie i wzbudzenia na tym tle rozruchów, Anglicy ogłaszają w r. 1922 „niepodległość“ Egiptu.

Prócz „niepodległości“ Egipt nie otrzymał nic więcej, gdyż przez różne układy (m. in. traktat z roku 1936) Anglicy zapewnili sobie całkowitą kontrolę nad tym krajem. Okazali się też mistrzami w korumpowaniu paszów i burżuazji egipskiej, którą dopuścili do spółki w eksploatacji bogactw kraju.

Po drugiej wojnie światowej ruch antyangielski przybrał gwałtownie na sile. Naród egipski, który miał okazję poznać dokładnie

Anglików, nie chce z nimi żadnych układów, pragnie tylko, by wynieśli się z jego kraju. Egipcjanie domagają się też przyłączenia Sudanu z powrotem do Egiptu. Sudan który jest nominalnie kondominium anglo-egipskim, faktycznie jest zarządzany przez Anglików. Ludność Sudanu różni się od ludności egipskiej, Sudańczycy są bowiem silnie zmieszani z murzynami, mają ciemną, nieraz czarną nawet cerę. Leczą w Sudanie wpływy arabskie są przeważające.

Anglicy próbowali zastosować swoją zwykłą taktykę wygrywania na czasie. Zaproponowali nawet pertraktacje, gdy nie mogli się z jednym rządem dogadać, spowodowali jego dymisję i stwarzali rząd ze swoich kreatur.

Spróbowali też zadać cios ruchowi niepodległościowemu uderzając w jego najbardziej postępowe elementy. Pod pretekstem kampanii antykomunistycznej sprowokowali oni aresztowania wśród lewicowej inteligencji i najbardziej postępowych robotników.

Ruch antyangielski osiągnął jednak w Egipcie takie nasilenie, że rząd złożony nawet z najwzierniejszych kreatur Anglii, nie jest w stanie iść przeciw aspiracjom szerokich mas narodu.

INZ. ALBERT ROLLAND



# Szwedzkie rozważania noworoczne

(Od naszego korespondenta sztokholmskiego)

Tradycyjny zwyczaj dorocznego podsumowania osiągnięć ubiegłego roku i stawianie horoskopów na nadchodzący — wypadł dla Szwecji niezbyt różowo. O ujemnych wynikach bilansu mówiły już zawnazsu zewnętrzne przejawy życia codziennego w Sztokholmie na długo przed zakończeniem roku.

Święta Bożego Narodzenia minęły cicho i szaro, po raz pierwszy może od wielu, wielu lat. Sztokholm — w okresie przedświątecznym jarzacy się zazwyczaj milionami światel, rozświetlony i gwarny, pyszniący się wspaniałym bogactwem witryn, udekorowany niezliczonymi girlandami w poprzek ulic i barwnymi napisami „God Helg” (Wesołych Świąt!) — w tym roku przygasł i posmutniał stracił rumieńce i żywiość tętna. Wobec oszczędności prądu zagasty wszystkie neony. Wobec zatargu w Związku Pracowników Komunikacji Miejskiej — ruch tramwajów i autobusów zredukowano więcej niż o połowę. Na przystankach poczęły wykwić długie ogonki. Ilość importowanych przysmaków w oknach wystawowych zmalała w sposób zaskakujący, a z wywiezesek dzienników nie zchodziły tytuły w rodzaju „Walka z inflacją”, „Podwyżka cen” i t. p.

Warkot motorów wspaniałych srebrnych ptaków szwedzkiej komunikacji lotniczej ABA umilkł już od kilku tygodni, przerwany strajkami personelu. 1 lutego taryfy kolejowe zostaną podwyższone o 25 proc. Wobec trudności opałowoczych zamknięto dopływ ciepłej wody we wszystkich domach mieszkalnych. Rząd ogłosił zapowiedź podwyżki podatków pośrednich drogą podwyższenia cen tytoniu, papierosów, alkoholu piwa i t. p.

Większość dzienników szwedzkich zamieściła artykuły noworoczne, poświęcone reminiscencjom na temat ubiegłego roku i widokom na następny. Socjalistyczny „Morgon Tidningen” przyniósł wywiad z premierem Erlanderem; w wywiadzie tym szef rządu, omawiając wydarzenia roku ubiegłego, dopatruje się wielu przyczyn pogorszenia się sytuacji Szwecji w wypadkach na terenie międzynarodowym. Niemniej jednak socjalistyczny rząd szwedzki postanowił podać walkę z kryzysem, walkę zorganizowaną. Premier ostrzegł, że w nowym roku naród szwedzki będzie musiał z niejednej rzeczy zrezygnować, jednak druga połowa roku 1947 wykazała pewną poprawę na rynkach gospodarczych świata i to upoważnia do ostrożnych nadziei, że w Szwecji również nastąpi pewne odprężenie.

Mówiąc o wewnętrznych sprawach politycznych, premier Erlander z goryczą stwierdził, że podejmowane przez rząd usiłowania wciągnięcia do współpracy innych grupowań politycznych nie po-

wiodły się i partia socjalistyczna wzięła całkowicie na siebie ciężar rządzenia państwem i ponoszenia za to odpowiedzialności. Ani tego ciężaru, ani też odpowiedzialności socjal-demokraci nie obawiają się — oświadczył p. Erlander. Charakteryzując taktykę i metody opozycji, premier nie owijał prawdy w bawełnę. Zdaniem jego opozycja wykorzystuje każdą możliwość, aby utrudnić sytuację rządu, jednak premier ufa, że w tak dojrzałym jak szwedzkie społeczeństwo — metody opozycji nie powinny jej przynieść zbyt wiele sukcesów. Jako dowód premier przytoczył wyniki wyborów komunalnych, jakie miały miejsce w roku 1947. Mimo niewyczerpanych środków, którymi dysponuje opozycja mieszczańska, oraz mimo jej bogatego repertuaru propagandowego — socjaliści wyszli z tych wyborów z nienaruszonym stanem posiadania. Rok 1948 będzie dla socjal-demokracji szwedzkiej rokiem twardej próby, ale wierzy ona, że z próby tej wyjdzie zwycięsko, gdyż wierzy w słuszność i żywotność idei socjalistycznych. Premier wyraził przypuszczenie, że w zbliżających się wyborach do Riksdagu (jesień 1948) socjal-demokraci utrzymają całkowicie dotychczasową przewagę.

Organ prawniczej partii liberalnej „Dagens Nyheter” nie odmówił sobie przyjemności, żeby raz jeszcze zaatakować rząd i socjalistów. Pismo to ironizuje na temat wypowiedzi premiera i stwierdza, że w optymistycznych wypowiedziach jego tkwią zarodki zła. Zdaniem „Dagens Nyheter” socjalistyczne kierownictwo nawy państwowej jest sprawcą katastrofy gospodarczej, a wyrażony przez premiera zamiar utrzymania steru rządu w rękach socal-demokracji — musi napawać społeczeństwo najwyższym pesymizmem. Szwecji trzeba dziś — twierdzi dziennik — nowych ludzi u steru, a największą ku temu przeszkodą jest socjalistyczna większość parlamentarna.

Marząc o obaleniu większości

socjalistycznej, pismo śpieszy z zapewnieniem, że w razie zwycięstwa opozycji — daleka ona będzie od zakusów reakcyjnych. Opozycja gotowa jest podzielić się władzą z socjalistami, ale tylko na warunkach równorzędności, niemniej jednak autor nie przeczy, że jednym z czołowych punktów programu liberalów i prawicy byłoby przywrócenie pełnej wolności gospodarczej i danie jak najszybszego pola do popisu inicjatywie prywatnej.

Jak ten punkt programu powinien rozumieć prosty człowiek — tłumaczy komunistyczny „Ny Dag”. Analizując wydarzenia ubiegłego roku, pismo to nie szczędił gorzkiej słów prawdy pod adresem rządu. Rok 1947 — zdaniem „Ny Dag” — był rokiem szerokiej możliwości realizowania powojennego programu szwedzkiej klasy robotniczej. Potrzebna tu jednak była zdecydowana i świadoma swego celu polityka rządu. Ale zalet tych rządowi zabrakło. Gdy opozycja prawicowa, za którą ukrywa się wielka finansjera, ruszyła do kontrofensywy, rząd socjalistyczny wykazał wahanie, a następnie wyraźnie zaczął się cofać. Pierwszym wyraźnym dowodem obronnej postawy rządu była dymisja ministra handlu Myrdala i mianowanie na jego miejsce wygodnego dla finansistów Gjöresa. Skutek tego kroku był opłakany: bankierzy i przemysłowcy, importerzy i finansisci bardzo szybko wykorzystali nową szansę, przyczynili się do szybkiej ucieczki walut i gwałtownego pogorszenia się sytuacji gospodarczej Szwecji.

Noworoczne oredzie rządu do narodu stało pod hasłem „Zacieśnić pas”. Ale nie nakazano tego wielkim finansistom, tylko ludziom pracy i drobnym ciułaczom. Dziś ośmielona chwiejnością rządu prawnicowa opozycja zaciera ręce i szuka się do zwycięstwa w nowych wyborach. „Ny Dag” wyraża jednak przekonanie, że rachuby reakcyjnej prawicy zawiódą i zjednoczone siły robotnicze z łatwością potrafią rozbić wroga. Warunkiem ku temu jest współpraca socjalistów z komunistami oraz taka postawa rządu, która znalazła wśród robotników poparcie i zaufanie.

WITOLD NOWICKI

s t p  
**TADEUSZ GOŁĘBIOWSKI**  
PRZEMYSŁOWIEC

założyciel i właściciel Mokotowskiej Odlewni Żelaza „T. Gołębiowski i Synowie”, urodz. w maj. Głębokie ziemie Kalskiej 18. X. 1871 r. opatrzony św. Sakramentami zasnął w Bogu dn. 17 stycznia 1948 r. Nabożeństwo żałobne odbyło się w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach dn. 20 bm. we wtorek o godz. 11 rano wyprawdzenie zwłok zaraz po skończonym Nabożeństwie na cmentarz Powązkowski do grobu rodzinnego. O czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych, pogrążeni w głębokim smutku:  
Kr. 211-1      Żona, córka, syn, synowie, zięć, wnuki i rodzina.

# ZA GRANICĄ PISZA

Kto dał mandat Schumacherowi? — Plan zlikwidowania gospodarki austriackiej

„Neues Deutschland”

w artykule p. t.: „Zwykła prawda”

„Po konferencji frankfurckiej na której opracowano plan godzący w jedno Niemiec, wszyscy uczestnicy tej konferencji oświadczyli, że oni przecież również popierają zjednoczenie Niemiec. Mimo to Schumacher, który sprzeciwił się zwolnieniu ogólnoniemieckiego przedstawicielstwa narodowego, nie protestuje wcale przeciwko udziałowi członków swej partii w konferencji frankfurckiej. Obecnie Schumacher usiłuje wyjść obronną ręką z trudnej sytuacji i potrzebuje tego, gdyż organ socjaldemokratów „Sozialdemokratischer Pressedienst” już w listopadzie ubiegłego roku przepowiadał, iż tajne rokowania Schumachera w Waszyngtonie dadzą wyniki, które później będą zrozumiałe. Obecnie widzimy już te wyniki.

Ministrowie spraw zagranicznych Angli i Stanów Zjednoczonych nie dopuścili do wysłuchania przez konferencję londyńską punktu widzenia delegacji ludowego kongresu niemieckiego walczącego o jedno Niemiec i sprawiedliwy pokój, pod pretekstem, że kongres ten nie składa się z przedstawicieli wszystkich partii i wobec tego nie ma prawa prowadzić rokowań. Dlaczego więc przyznano te prawo delegacji na konferencji frankfurckiej, pomimo iż nie była ona wybrana przez naród niemiecki ani przez wszystkie partie i pomimo, że nikt nie upoważniał jej do prowadzenia rozmów. Przeszło 2000 członków kongresu ludowego zostało jednomyślnie wybranych przez setki tysięcy Niemców i nie ulega wątpliwości, że wysiłkiem ich, zmierzającym do zachowania jedności Niemiec towarzyszy sympatia całego narodu niemieckiego, z wyjątkiem garstki Quislingów.

Kto wybrała delegację na konferencję frankfurcką? — Dlaczego nie zabierali oni głosu na żadnym publicznym zebraniu? Dlaczego konspiratorzy frankfurccy powierzyli narodowi rolę biernego widza i dlaczego ludność Frankfurtu nie była reprezentowana na obradach? — Odpowiedź na to jest prosta: Dlatego, że konferencja frankfurcka miała na celu rozbić Niemiec. Aby dokonać rozbitcia, trzeba było wybrać delegatów spośród przedstawicieli klikki reprezentującej interesy jednej tylko partii. Dlatego też nie można było przeprowadzić wyborów przed rozpoczęciem rokowań. Wszystkie wyżej wspomniane fakty nie pozwalają żywić żadnych wątpliwości co do tego, że ani w Londynie ani we Frankfurcie nie dąży się do zjednoczenia Niemiec. Konferencja londyńska została zerwana w chwili, gdy delegaci anglosasy dostrzegli w propozycjach Mo-

lotowa niebezpieczeństwo utworzenia prawdziwie zjednoczonego państwa niemieckiego, co przeszkodziłoby im w realizacji planów, ujawnionych we Frankfurcie. Wszystkie to jest zwykła prawda, o której powinni wiedzieć wszyscy Niemiec-Quislingowie”.

»Oesterreichische Volkstimme«

omawia zamierzenia planu Marshalla w stosunku do Austrii:

„Plan amerykański przewiduje zupełną przebudowę austriackiego przemysłu. Punkt ciężkości ma być przeniesiony z przemysłu gotowych fabrykatów na przemysł półfabrykatów i surowców, a więc te gałęzie przemysłu austriackiego, które zatrudniają jedynie nikły procent robotników. Plan amerykański przewiduje eksport austriackiego prądu, stali i aluminium zagranicę, gdzie będą one wykorzystywane przez zagraniczny a nie austriacki przemysł. Przez wcielenie austriackich źródeł energetycznych w system gospodarczy, który chce Amerykanie stworzyć w zachodnich Niemczech, przemysł we wschodniej Austrii zostanie pozbawiony swej bazy energetycznej, a tym samym wielka część austriackich robotników pozostanie bez pracy i chleba.

Austria nie otrzymuje nic, co jest jej konieczne dla rozbudowy względnie modernizacji jej własnego przemysłu. Natomiast Austria otrzymuje masę rzeczy, których zupełnie nie potrzebuje. Tak naprz. przewidziana jest dostawa 500 samochodów ciężarowych, które mogłyby być wyprodukowane przez austriacki przemysł. Austria musi również przyjąć tytoni amerykański, którego też nie potrzebuje.

Za nagimi cyframi amerykańskiej statystyki stoi egzystencja dziesiątków tysięcy rodzin. By te rodziny austriackich robotników mogły żyć, musi się rozwinąć przemysł gotowych fabrykatów. Tylko eksport produktów tego przemysłu zapewni Austrii potrzebną żywność i surowce. Tylko ciastna więź gospodarcza ze wchodem i połudnowo-wschodem zapewni samodzielną Austrii. Austria odgrywała dzięki swojemu przemysłowi gotowych fabrykatów poważną rolę w basenie dunajskim. Przemysł ten chce plan amerykański zniszczyć

Wykluczeni ze SFIO aktywności lewicy

PARYŻ, 17.1. (PAP). Komisja rozjemcza SFIO postanowiła wykluczyć z partii aktywistów lewego skrzydła partyjnego, grupujących się wokół pisma „Bataille Socialiste”. Wśród wydalonych z partii znajdują się znani działacze: Guignebert, Maurice Hermann, Marcel Fourrier i pani Marty

# CZYŻBY REWOLUCJA DEMOGRAFICZNA?

o długotrwałym niżu gwałtowny wzrost populacji

W wielkiej auli Ministerstwa Zdrowia odbyło się dnia 15 bm. XVII posiedzenie naukowe Państwowego Zakładu Higieny, na którym dr Stanisława Adamowiczowa wygłosiła odczyt p. t. „Demograficzne skutki drugiej wojny światowej”. Krótka perspektywa czasu, dzieła nas od zakończenia wojny, nie pozwala jeszcze na właściwą ocenę przemian demograficznych, przez nią spowodowanych. Skutkiem niedożywienia i chorób nabytych podczas wojny liczba zgonów w pierwszych latach powojennych jest zwykle ogromna. Na rachunek strat należy poza tym zaliczyć nie tylko ilość zmarłych, ale i zmniejszenie rozrodczości. Nawet w krajach, które udziału w wojnie nie brały, jak np. Szwecja, na skutek powołania pod broń młodzieży meskiej przyrost naturalny został nagle zahamowany.

W chwili wybuchu wojny w r. 1939 Europa liczyła 540 milionów ludności, w ogromnej większości pochodzącej z tych 100 milionów, które tu mieszkały w połowie XVII wieku. Olbrzymi wzrost ludności w tym okresie czasu nie był jednak równomierny. Spadek jego zaczął

zapadać się już od 1830 r. (Francja) po przez cały wiek XIX, aż osiągnął Polski w okresie lat 1920 — 1930.

W dziesięcioleciu pierwszej wojny (1910 — 20) wzrost ludności spada z dziesięciu procent do dwóch, czyli globalna ilość strat spowodowanych wojną 1914 — 18 (w zmarłych i nienarodzonych) wynosi (bez Rosji) 22 miliony. Mówiąc natomiast była to pierwsza wojna, w której zginęło więcej zabitych na froncie, niż zmarło od chorób w tym samym czasie.

Ogólny przyrost ludności między pierwszą a drugą wojną światową wyniósł w Europie zaledwie 7 proc. Niż demograficzny, obejmujący poza tym Amerykę Północną, nie dotarł jednak do Afryki i Ameryki Południowej, które przeżywały właśnie w tym czasie okres wzmożonego przyrostu naturalnego.

W krajach kulturalnych Europy i Ameryki zaznacza się jednocześnie znaczna rozpiętość rozrodczości między obszarami zurbanizowanymi a wsią. Bardzo wyraźnie zjawisko to uwidatniło się w Polsce, gdzie na 1000 kobiet w wieku 17—

49 lat przypada od 48 urodzeń (Warszawa) do 180 urodzeń — (Polesie) (r. 1937). Cyfra ostatnia jest zdaje się osiągalną granicą rozrodczości.

Propaganda zawierania małżeństw w praktyce chybiała celu. Równoległe z gwałtownym ich wzrostem w niektórych krajach byliśmy świadkami również gwałtownego spadku urodzeń.

Czynniki państwowe w bardzo rozmaity sposób ustosunkowały się do niżu demograficznego. Rząd francuski traktował go jako klęskę elementarną, gdy brytyjski latwo godzi się z faktami, dając w zamian do zapewnienia swej nielicznej procentowo młodej generacji najlepszych warunków rozwoju. Niemcy i Italia (w okresie rządów totalistycznych) zwalczały niż wszelkimi dostępnymi państwu środkami — ze względów militarnych i prestiżowych.

Druga wojna stała się bardziej niszczycielska niż przewidywano. Działania wojsk frontowych i lotnictwa pochłonęły znacznie mniej ofiar niż masowa eksterminacja ludności cywilnej. Straty w żołnierzach poległych na froncie oblicza się na 5.200 tys. (państwa osi) i 4.500 tys. (państwa sprzymierzone), w tym Związek Radziecki około 3 milionów, W. Brytania — 400 tys. USA — 325 tys. (dane ONZ). Straty ludności cywilnej oceniane są rozmaicie: od 1,5 miln. osób (?) do 15 milionów.

Wszystko to kazało się spodziewać nowej gwałtownej obniżki rozrodczości. Tymczasem jesteśmy świadkami czegoś wręcz przeciwnego: W państwach skandynawskich — jeszcze w czasie działań wojennych — współczynnik urodzeń wzrósł z 14—15 do 19 (Norwegia) i 27 (Finlandia). W krajach skandynawskich, mówiąc nawiasem, wielką płodność wykazują obecnie najmłodsze grupy wieku, w Szwajcarii (gdzie rozrodczość wzrosła z 14 do 20) — wszystkie grupy. Na Wyspach Brytyjskich osiągnięta została cyfra 19, a we Francji olbrzymia jak na tamtejsze stosunki cyfra 21 (przed wojną 12).

Mówiąc nawiasem, ogólne straty Francji w tej wojnie wyniosły 1.210 tys. zabitych — w poprzedniej 6.400 tys. W Niemczech jesteśmy również świadkami stałego wzrostu ludności (dane z okupacji brytyjskiej: 12 w pierwszym roku okupacji, 16 na tysiąc obecnie).

Z krajów europejskich wyż nie objął jeszcze jedynie Austrii i Węgier (Wiedeń — około 10). W Czechostowacji — dochodził już do 24. Na Malcie (najwyższe nasilenie) w tym roku urodziło się 40 na tysiąc osób. Niestety brak nam dokładnych danych z Polski. W każdym razie i tu je-

steśmy świadkami tego zjawiska, jak również innego — również charakterystycznego — ujednostajnienie cyfry przyrostu między poszczególnymi ośrodkami. Np. Gdynia wykazująca przed wojną olbrzymi na owe czasy stopień rozrodczości (31 — 32), oraz Kraków (12 — 13) dają obecnie przeciętną cyfrę 20. Jest to jednak cyfra znacznie niższa od rzeczywistej gdyż ludność nieprzystająca jeszcze do nowych Urzędów Stanu Cywilnego, meldująca dzieci z wielkim, czasem paroletnim opóźnieniem.

Jednocześnie jesteśmy świadkami rozrastania się strefy wyżu poza granice Europy: St. Zjednoczone — 27, Kanada — 28, Ameryka Łacińska — 40 do 45. Podobnie kraje arabskie.

Spadek rozrodczości, którego świadkami byliśmy przed niewiele ma laty, oraz wojny powodują destrukcyjne zmiany w demografii, przekształcając ją w dzwon, a czasem nawet w urnę. Czy obecna tendencja in plus spowoduje powrót do owej piramidy — wykaże przyszłość.

W dyskusji zabrał głos dr Pomianowski, kwestionując dane ONZ, co do ilości zabitych żołnierzy radzieckich (wg. rosyjskich źródeł przeszło 7 miln.) i kwalifikując domniemaną „rewolucję populacyjną in plus” jako przejaw zjawiska powojenne (B. G.)



# Standaryzacja w gospodarce mięsnej

## Czego przemysł mięsny wymaga od hodowli?

NIE ulega kwestii, że w dziedzinie hodowli zwierząt rzeźnych w Polsce najważniejszym czynnikiem stanowiącym o opłacalności tej hodowli przez zapewnienie jej regularnego zbytu na rynkach krajowych i zagranicznych po pokryciu zapotrzebowania krajowego jest przemysł mięsny.

Aby przemysł ten mógł racjonalnie pracować, musi być praca jego na krótką i długą falę rozplanowana w oparciu na planowane zapotrzebowanie rynku wewnętrznego i rynków zagranicznych, do których to potrzeb dostosować się musi hodowla, między innymi więc zwierząt rzeźnych a przemysłem mięsnym musi istnieć jak najściślejsze powiązanie.

Hodowla stosować się musi do potrzeb rynku mięsnego i przemysłu dając im odpowiedni żywiec, przemysł do hodowli w kierunku planowania takich form przetworów, które zapewniłyby użytkownika każdego ilości nadwyżek żywności odrzucanych na ubój.

### STANDARYZACJA PODSTAWA PLANOWANIA

Aby to osiągnąć, dysponować musi tak rynek mięsny jak i przemysł mięsny jakośkami surowca, odpowiadającego ich zapotrzebowaniu. Innymi słowy, rolnik dostarczać musi pewne standardy żywności, proporcjonalne do zapotrzebowania wewnętrznego i przemysłu.

Stąd wypływa konieczność standaryzacji żywności, uzyskana przez hodowlę standaryzowanych ras bydła i trzody, oraz przez standarty żywności i opas wedle standaryzowanych norm tuczu, uwzględniających w najszerszym zakresie wszelkie możliwości krajowe produkcji pasz pochodzenia roślinnego i zwierzęcego, łącznie z wszelkimi odpadkami fabrycznymi, stołówek, itd.

Bez najdokładniejszej standaryzacji żywności nie można sobie wyobrazić racjonalnego rozplanowania zbytu, zbyt ten bowiem, aby użytkownik wszelkie nadwyżki hodowlane, musi mieć do dyspozycji właściwe rodzaje surowca, dostosowane do potrzeb krajowych oraz do wymagań rynków zagranicznych dla umożliwienia sprawnego wywozu.

Podobnie przemysł mięsny, aby praca jego mogła być właściwie rozplanowana, musi dla właściwego użytkownika otrzymanego surowca dla uniknięcia gromadzenia się gotowego towaru i odpadków, wytwarzać przewidziane planowanym sposobem wewnętrznym standaryzowane artykuły, oraz planować odwanianie nadwyżek zagranicę, ujmując je i przerabiając w standaryzowane formy, odpowiadające wymogom rynków zagranicznych.

Standaryzacja musi się więc rozpocząć od podstawy, od baz surowcowych i ująć w standaryzowane formy cały przebieg przerobu standaryzowanych sztuk żywności aż do najdoskonalszego produktu gotowego przez wszelkie szczeble jego uszlachetniania, krótko mówiąc, przemysł mięsny dysponować musi standaryzowanym mięsem, pochodzącym ze standaryzowanych zwierząt, wykarmionych dla operowania najniższymi kosztami produkcji mięsa standaryzowanymi normami standaryzowanych pasz i przerobu te mięsa w standarty artykuły, tak celem rozprzedaży gotowych wyrobów wedle norm planowanych w krajowych na rynki wewnętrzne krajowe jak i w formie standaryzowanych przetworów na rynki zagraniczne, wedle opracowanych przez miarodajne czynniki planów eksportowych.

O ile standaryzacja ta zawieszona i produkcja będzie niezgodna z planowaniem, gromadzić się mogą, zwłaszcza przy wielkiej rozbudowie pogłowia, do której podstawy położona reforma rolna, nadwyżki produkcyjne niewłaściwego żywności, mięsa lub przetworów wobec nasyconia poszczególnych działów zbytu, co grozi może zakłóceniem równowagi gospodarczej, koniecznością stworzenia zbytu dla danych artykułów w drodze masowej sprzedaży po niekalkulujących się cenach, i w dalszej konsekwencji zaburzenia w normalnym toku hodowli w ogólności.

### POTRZEBA ŚCISLEJ WSPÓLPRACY

Organizacja zbytu może być tylko wtedy doskonała i rolnikowi zapewni opłacalną hodowlę, jeżeli oparta będzie na racjonalnie powiązanym planowaniu i standaryzacji, ani bowiem planowanie rozprzedażenia niestandaryzowanych artykułów nie jest do pomyślenia, ani wprowadzenie właściwych standardów bez oparcia ich o planowane rozprzedażenie wyników.

Ścisłe ze sobą połączone prace planowania i standaryzacji w ramach tylko obrętu mięsem są pracą tak olbrzymią, że czynniki powołani do przeprowadzenia m. in. tych prac, jako wchodzących w zakres organizacji gosp. mięsnej, Biuro Komisarza Rządowego dla Organizacji Gospodarki Mięsnej, podjąć im nie zdoła, bez oparcia się o współpracę szeregu resortów, organizacji naukowych i terenowych, naukowców i fachowców.

Dla zapoczątkowania tej pracy i stworzenia planu jej organizacji, właściwe będzie uzmysłowić sobie wszelkie jej szczeble i kierunki poszczególnych jej ogniw, oraz zastanowić się nad sposobem skoordynowania w niej udziału wszystkich czynników, które udział w niej wzięść powinny.

### REJONY HODOWLANE

Pierwszym szczeblem musi być standaryzacja żywności, przyczem standaryzacja ta połączona być musi z rejonizacją, aby poszczególne rasy i standarty odpowiadały warunkom lokalnym stworzonym tak przez warunki hodowlane, jak przez najracjonalniejszy w danym rejonie sposób użytkowania nadwyżek produkcyjnych żywności, uzależniony od położenia geograficznego, od za potrzebowania miejscowego, warunków istniejących już możliwości przetworczych w danym rejonie, względnie planowanych w przyszłości.

O ile chodzi o warunki hodowlane, decydują momenty rodzajów bydła i trzody wprowadzonych już w danym rejonie, oraz sposób przeważającego kierunku użytkowania gruntów, jest bowiem rzeczą jasną, że obszary w których przeważają użytki zielone nadają się w większym stopniu do hodowli bydła rogatego, w mniejszym do hodowli trzody, podczas gdy na obszarach użytków ornych, dominować będzie chów trzody. Podobnie w okręgach o gęstym zaludnieniu, więc w okręgach przemysłowych i w pobliżu wielkich miast, wymagane będą inne rasy bydła i trzody i o innych standartach tuczu i opasu, aniżeli na obszarach o zaludnieniu rzadkim czysto rolniczym, które skazane są na produkcję żywności dostosowanej raczej do zapotrzebowania przetwórstwa mięsnego.

Położenie geograficzne ma również znaczenie dla dostosowania pogłowia do możliwości eksportowych. Dla przykładu ziemie zachodnie, po-

łożone nad granicą niemiecką, nadawać się będą do hodowli ras ciężkich trzody i opasu tuszczowego, odpowiadających wymaganiom kontynentalnego rynku zbytu, podczas gdy obszary Polski centralnej i północnej, o mocno rozwiniętym przemysle mięsnym, nastawionym przeważnie na eksport przetworów na rynki anglosaskie, nadają się do produkcji trzody mięsnej, szybko dojrzewającej.

Nie mniej ważnym czynnikiem jest zapotrzebowanie miejscowe, które w pobliżu wielkich skupisk ludności i na obszarach o dobrym połączeniu drogami żelaznymi z takimi skupiskami nadają się do hodowli ras tuszczowych dla aprowizacji miejscowej, podczas gdy liczne przetwórnice mięsne eksportowe tworzą w innych okręgach miejscowy zbyt na lekki żywiec mięsny.

### STANDARYZACJA PASZ I TUCZU

Drugim szczeblem, związanym z hodowlą, będzie standaryzacja opasu i tuczu, łącząca się z standaryzacją samych pasz i ich normowania. Tylko standarty karmionego żywności dać może bowiem jakośki standaryzowanego mięsa, a więc mięsa odpowiadającego danym warunkom zapotrzebowania na rynku wewnętrznym, a jeszcze bardziej na rynkach eksportowych świeżego mięsa, oraz odpowiedniego do produkcji przetworów o właściwym standarcie, przeznaczonych znowu na rynek wewnętrzny lub zagraniczny. Aby tucze i opas był racjonalnie przeprowadzony i nie dawał rozmaitych, nie przewidzianych wyników co do jakości mięsa, musi być przeprowadzony przy zastosowaniu standaryzowanych norm żywności, opartych na standaryzowanych paszach.

### DALSZE SZCZEBLE

W wyniku jednolitości otrzymanego w ten sposób mięsa, ustalone być winny standarty tusz związane z wynikami standaryzowanego opasu i tuczu, połączone z jednolitą nomenklaturą przy podziale tusz. Byłyby to trzeci szczebel prac standaryzacyjnych.

Szczebel następny, to standaryzacja wyciętu i przetworów mięsnych, łączna, a częściowo oddzielna dla przemysłu i rzemiosła, ważna dla planowania aprowizacyjnego kraju, a zwłaszcza dla eksportu, ze względu na dostosowanie wyrobów do wymogów rynków zagranicznych.

W związku z tymi szczeblami standaryzacji poczynają technicznych, stoi jeszcze standaryzacja form zakupu zwierząt rzeźnych, której celem jest zbliżenie jak najściślejsze producenta do konsumenta, względnie do przetwórcy, dla ekonomizacji tych transakcji i uniknięcia kosztownego pośrednictwa.

INŻ. W. NAHLIK

## Goeszowska cementownia idzie pełną parą

(ns) w Goeszowie, położonym w przepięknej dolinie u podnóża Beskidów Śląskich, znajduje się kompleks zabudowań goeszowskiej fabryki cementu. Liczne kominy fabryki dymią ustawicznie i przesłaniają widok na wspaniałą panoramę gór.

Cementownia goeszowska ma już swoją historię. Powstała ona w 1899 r. i rozpoczęła od 12 pieców szybów. Od tego czasu urządzenie jej stale się modernizują, lecz dopiero w latach 1947—30 następuje generalny jej remont, w czasie którego zainstalowano cztery nowe piece rotacyjne. Piece te wypalają klinier cementowy metodą suchą.

Niemcy wycofując się, celem uniemożliwienia szybkiego uruchomienia fabryki, wywieźli z zakładów regulator turbiny parowej, instrumenty miernicze oraz inne wartościowe przyrządy i narzędzia, o łącznej wartości 4.370.669,38 zł przedwojennych.

Mimo to fabryka została uruchomiona już z początkiem 1946 r. i od tego czasu z każdym rokiem nabiera coraz większego rozmachu. Obecnie fabryka znajduje się na trzecim miejscu w Polsce pod względem wielkości. Zatrudnia ok. 1000 pracowników. Produkcja jej osiąga 680 ton klinieru dziennie. Fabryka posiada łamacz kamienia o wydajności 50 ton na godzinę, młyny i suszarnie surowca, pneu-

matyczny przenośnik mączki surowej, suszarnie i młyny do węgla, workosypacze itp.

Podstawowe surowce: węgiel i margiel, fabryka wydobywa z własnych kamieniołomów, które znajdują się od niej stosunkowo niedaleko. Pomieważ rozmiar produkcji cementu jest uzależniony od ilości wydobytego surowca, rozpoczęto już w roku ubiegłym budowę kolejki linowej, łączącej fabrykę z nowym kamieniołomem, znajdującym się na górze Lesznej. Ukończenie kolejki linowej i uruchomienie kamieniołomu jest przewidziane na 1949 r. Olbrzymie sumy wyłożone na powyższe inwestycje cementownia ma zamiar zrekompensować przez podwyższenie swej rentowności za pomocą stopniowego przestawiania „Goeszowa“ na produkcję cementu hutniczego, co pozwoli na 3-krotne zwiększenie produkcji, t. j. do 400.000 ton rocznie. Przystawienie to ma być ukończone do 1951 r.

Przy cementowni znajduje się zakład wyrobu beczek oraz dwa piece do wypalania wapna.

Załoga goeszowskiej fabryki cementu stara się usprawnić produkcję i podnieść rentowność zakładu. I tak np. pracownicy Brych, Otmar i Pleszka dokonali specjalnej przeróbki paleniska, dzięki której fabryka zaoszczędza rocznie blisko 335 tys

St. H.

## Trzebinia — centrum polskiego przetwórstwa naftowego

Rafineria nafty w Trzebinie (woj. krakowski), istniejąca od przeszło pół wieku, była już przed wojną jedną z głównych placówek przetwórstwa naftowego w Polsce. Fakt, że rafineria pracowała w w znacznej mierze na eksport, spowodował, iż jeszcze w okresie międzywojennym przeważająca część jej produkcji podlegała kontroli państwowej, co odbiło się na strukturze organizacyjnej tego zakładu.

W czasie okupacji Trzebinia wraz z całym jej przemysłem włączona została do ogólnej gospodarki Rzeszy i w tych ramach okupant przystąpił do szeroko zakrojonej rozbudowy poszczególnych działów rafinerii. W tym celu wybudowana została wieża próżniowa do dwustopniowej destylacji ropy o zdolności przetworczej 24.000 ton miesięcznie, która jednak w obliczu groźącej klęski militarnej została zdemontowana i wywieziona na do Niemiec.

Koniec okupacji zastał rafinerię silnie zdewastowaną, pozbawioną możliwości produkcji i stojącą wobec groźby całkowitej likwidacji. Mimo to załoga rafinerii nie skapitulowała. Tak żywotny dla przemysłu polskiego zakład przetwórczy został ponownie uruchomiony i stopniowo się odbudowuje, zwiększając i rozszerzając swą działalność i udzielając cennej pomocy również innym rafineriom przez dostarczenie im niezbędnych armatur, szczeliw, pomp, maszyn itp.

Wywieziona przez okupantów wieża próżniowa powróciła już do kraju, a prace przy jej zamontowaniu są w toku. Zdolność produkcyjna rafinerii w Trzebinie wynosi dzisiaj już 200 proc. produkcji przed-

wojennej, po ukończeniu zaś momentu wieży, objętego trzyletnim planem gospodarczym, w pierwszym jego etapie, zdolność produkcyjna w końcowych produktach ropy parafinowej wzrośnie do 330 proc. i tym samym przewyższy możliwości produkcyjne wszystkich innych rafinerii nafty w Polsce.

Plan pracy rafinerii idzie w tym kierunku by mogła ona przerabiać zarówno ropę importowaną jak i krajową, której poszukiwania w próbnych wierceniach w różnych dzielnicach kraju zapowiadają poważne rezultaty. Rafineria przystąpiła jako jedyna w Polsce do doświadczalnej przetworczości ropy perskiej, zawierającej wysoki procent siarki. Próby te dały dodatnie rezultaty i obecnie odnośny dział osiągnął już przedwojenną zdolność produkcyjną.

Drugi etap rozbudowy rafinerii przewiduje dostosowanie produkcji olejów wysokowartościowych do potrzeb rynku krajowego, a następnie przewidziana jest budowa urządzeń do produkcji benzyny wyskokoktanowej oraz produktów pochodzących z przeróbki syntetycznej.

Zarówno dogodne położenie geograficzne Trzebinie (dobrze rozbudowana sieć kolejowa, bliskie sąsiedztwo przemysłu węglowego), jak również dotychczasowe osiągnięcia załogi i kierownictwa techniczne go rafinerii pozwalają mieć pewność, że rafineria w Trzebinie po całkowitym zaleczeniu ran wojennych stanie się główną bazą przetwórstwa naftowego, a tym samym jednym z żywotnych ośrodków przemysłowych w nowej gospodarce polskiej.

es-em

## Współzawodnictwo w przemyśle naftowym

(Z) Na drugim Ogólnopolskim Zjeździe Pracowników Przemysłu Naftowego, który odbył się w dn. 22—23 listopada 1947 r. w Krakowie zostało rzucone hasło współzawodnictwa między zakładami pracy kopalnictwa naftowego.

W miesiącu grudniu uzyskano następujące wyniki:

1. W wykonaniu planu wiertniczego w 105 proc. współzawodniczyły kopalnia „Rotary I“ i kopalnia „Bubniak“. Kopalnia Rotary wykonała plan ten w 111 proc.

2. W największym przekroczeniu planu produkcji współzawodniczyły Sekcja Iwonicz i Sekcja Równe. Sekcja Iwonicz uzyskała 123,8 proc. produkcji.

3. W wykonaniu planu produkcyjnego w 103 proc. współzawodniczyły kopalnie „Radium“ i „Bobrka“. Kopalnia „Radium“ wykonała plan ten w 110,6 proc.

Pozostałe zakłady biorące udział we współzawodnictwie wykonały plan produkcyjny od 101—109 proc.

## Zaopatrzenie materiałowe przemysłu włókienniczego

Jednym z podstawowych elementów sprawnego wykonywania planu w przemyśle włókienniczym jest odpowiednio zorganizowane zaopatrzenie w materiały.

Mimo wielkich trudności w pierwszych miesiącach ub. r., nastąpiła pod tym względem duża poprawa. W porównaniu z rokiem 1946 obrót towarowy (poza węglem) wzrósł w ciągu 1947 r. o 62 proc. Problem braku wielu artykułów technicznych (przede wszystkim środków bielących) tak ostry w 1946 r. przestał faktycznie istnieć w r. ub. Znikły z listy artykułów

będących w niedoborze: kwas siarkowy, soda kaustyczna, mydło, podchlorań sodu, kwas mrówczany oraz kalafonia. Mimo to w dalszym ciągu odczuwa się brak barwników i wody utlenionej.

Poważne osiągnięcia zanotowano na odcinku artykułów technicznych. Artykuły techniczne ze skóry dostarczane są już w dostatecznej ilości nie tylko na pokrycie bieżącej produkcji, ale i na uzbrojenie nowych urządzeń. Również i jakości tych artykułów zaczęła się ostatnio poprawiać.

### Szkolimy fachowców

## Kariera budowniczego otwarta również dla młodzieży żeńskiej

(am) Podstawowym warunkiem powodzenia dzieła odbudowy kraju jest powiększenie kadr fachowców w budownictwie. Dla tego Ministerstwo Odbudowy, doceniając w pełni ten problem uruchomiło na terenie kraju 10 szkół rzemiosł budowlanych, które jako szkoły średnie przysposobienia budowlanego mają na celu kształcenie czeladników i mistrzów budowlanych.

Jednym z największych tego rodzaju zakładów jest Państwowa Szkoła Rzemiosł Budowlanych w Bytomiu. W roku 1947 szkołę ukończyło 158 absolwentów, w tym 97 z dyplomem czeladniczym i 61 z dyplomem mistrzowskim.

Charakterystyczny jest skład procentowy uczniów szkoły bytomskiej; oto spośród młodzieży, której liczba wynosi 314 uczniów, 41 proc. rekrutuje się z warstw robotniczych, 38 proc. z warstw chłopskich. Reszta przypada na rzemiosło (15 proc.) i warstwę urzędniczą (6 proc.). Fakt ten świadczy o żywym zainteresowaniu najliczniejszych warstw społeczeństwa dziełem odbudowy kraj-

Szkoła posiada 9 oddziałów a od 15 lutego br. uczelnia ta uruchamia nowe. Będą nimi oddziały: inżynierski i sztukatorski, dwuletnie oddziały dla stolarzy i murarzy oraz jednoroczny dla ślusarzy i murarzy.

W oddziałach instalacyjnych i sztukatorskim według zatwierdzonych planów kształcić się będzie również młodzież żeńska. Również dla dziewcząt uruchomiony zostanie w dniu 15 lutego br. oddział elektrotechniczny, a w późniejszym terminie przewidziane jest jeszcze uruchomienie oddziału architektury wnętrz.

W planach dalszej rozbudowy uczelni bytomskiej przewiduje się uruchomienie dwóch działów żeńskich, a mianowicie oddziału murarskiego i stolarskiego. Utworzenie tych oddziałów wymaga jednak zgody Ministerstwa Opieki Społecznej.

Uruchomienie nowych oddziałów zwiększy liczbę uczniów do 500.

Nauka w szkole jest bezpłatna, a młodzież z dalszych okolic korzysta bezpłatnie z internatu.



# Co hamuje skup i rozprowadzanie mleka?

## (artykuł dyskusyjny)

Ministerstwo Aprowizacji i Handlu wydało zlecenie zwolnienia twierdzenia mleka dla dzieci do lat trzech a w okręgach przemysłowych nawet dla dzieci do lat siedmiu. Sta nowisko to jest wyrazem docenienia powagi sytuacji w kierunku mobilizacji wszelkich możliwych środków do polepszenia aprowizacji mlecznej dla dzieci.

Sprawa zaopatrzenia ludności pracującej w mleko stała się jednak ostatnio w przemysłowych okręgach naszego kraju zagadnieniem dość drażliwym.

Niedomagania dotyczą przede wszystkim zaopatrzenia kartkowego i są powodem, iż mleko dochodzi do odbiorcy z opóźnieniem. Opóźnienie to powoduje z kolei psucie się mleka, które w takim stanie nie nadaje się do spożycia przez dzieci. Bywają też wypadki, iż konsumenci mleka nie otrzymują go wcale.

Jakie są tego powody i jak im zaradzić?

Spółceństwo dziś bardzo chętnie, jako główny argument niedomagania aprowizacyjnych, a w szczególności jeżeli chodzi o zaopatrzenie ludności pracującej w mleko wysuwa powojenne wyniszczenia pogłowia zwierzęcego. Jak sprawa ta wygląda w ujęciu cyfrowym?

Przed wojną na 33 miln. mieszkańców mieliśmy ok. 10 miln. krów mlecznych. Dziś na 23 miln. mieszkańców mamy ponad 5 miln. krów. Jakkolwiek cyfry te odzwierciedlają olbrzymie spustoszenia wojenne w pogłowiu zwierzęcym, to jednak, jeżeli chodzi o obecną produkcję, pozostaje ona w wyraźnej dysproporcji z zapotrzebowaniem reglamentowanym. Dla przykładu weźmy Dolny Śląsk, a więc ziemie, które najdotkliwiej odczuwają brak krów.

Według danych statystycznych na Dolnym Śląsku jest około 160 tys. krów mlecznych. Zapotrzebowanie reglamentowane, uwzględniając karty przemysłowe, karty D5 i D7, wynosi miesięcznie jeden milion litrów. Przyjmujemy — całkiem skromnie licząc, iż dzienna produkcja jednej krowy wynosi średnio 5 l; daje to około 2,5 miln. litrów miesięcznie. Jeżeli dalej przyjmujemy, iż pewna ilość mleka nie zostaje zużytkowana na bezpośrednie potrzeby ludności, to nawet w ten sposób zredukowana ilość mleka na Dolnym Śląsku powinna wystarczyć w zupełności na pokrycie zapotrzebowania reglamentowanego. Mimo to pokrycie dochodzi zaledwie do 75 procent.

W czym tkwi główna przyczyna niedoboru? Za główną przyczynę dysproporcji między podaną a zapotrzebowaniem reglamentowanym uważać należy różnicę cen wolnorynkowych, płaconych przez spółdzielnie mleczarskie. Spółdzielnie te płać za 1 l od 29 do 32 zł. Cena ta nie wytrzymuje — rzecz jasna — konkurencji wolnego rynku. Dostawcy mleka wprawdzie otrzymują dodatkowo premie, jednak nie wyczerpuje to zagadnienia w zupełności. Okazuje się bowiem, iż zwłaszcza daje się zauważyć w okręgach przemysłowych i na terenach Ziemi Odzyskanych — iż system premiowania jest mało atrakcyjny.

Różnica cen nie odgrywa jednak roli zasadniczej. Okazuje się bowiem, iż w całej akcji kuleje dystrybucja, której do tej pory nie rozwiązano.

Tu właśnie tkwi sedno sprawy. Trudno omówić wszystkie szczegóły tego systemu. Nie ulega wątpliwości, iż najsłabszym jego punktem jest dostawa mleka do zlewni, co ze względu na wielką nieraz odległość od poszczególnych gospodarstw rolnych stanowi przy obecnej małej ilości siły pociągowej prawdziwy kłopot gospodarzy, a tym samym całych gromad wiejskich. Producent mleko odstępuje i sprzedaje nie tylko po cenie niższej niż na wolnym rynku, ale musi je jeszcze sam wozik kilkanaście nieraz kilometrów do zlewni lub mleczarni powiatowych.

Przepadają duże ilości mleka, które idą nie na potrzeby żywienia ludności, a np. na tuczenie świń. Należy podkreślić, iż brak mleka, czy sprawa jego dostawy do zlewni nie jest bynajmniej uchybieniem dostawcy. Dostawca pragnie mleko sprzedać, lecz nie może w chwili obecnej ponieść kosztów transportu.

Jak zaradzić temu? Na to jest jeden tylko sposób. Wadliwe funkcjonowanie całego aparatu zbiorczego da się naprawić przez naznaczenie ściślejszą współpracę ze

spółdzielniemi wiejskimi, ze Zw. Samopomocy Chłopskiej, które to instytucje winny się stać podstawową komórką organizacyjną całej sieci aparatu zbiorczego. Wada tkwi oddolnie — u dołu też musi być naprawiona.

Nie bez winy jest tutaj i Fundusz Aprowizacyjny. Duże zniechęcenie wśród ludności wiejskiej wywołują terminy premiowania. Otręby wnień dostawca otrzymać w terminie właściwym, a również węgiel rolnik nigdy nie weźmie w lecie, kiedy ma najwięcej roboty, lub też nawozów sztucznych po zasiewach.

## Wrogowie naszych obór Choroba Banga i gruźlica

(m) W związku z częstymi przypadkami choroby Banga (ronienie zakaźne u bydła) Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych wprowadziło jednolite instrukcje mające na celu zwalczanie tej niebezpiecznej choroby (Dziennik Urzędowy MR i RR, nr 12).

Zwalczanie ronienia zakaźnego Banga u bydła oparto na następujących zasadach:

a) ochrona obór wolnych od ronienia zakaźnego;

b) zwalczanie ronienia zakaźnego w oborach zapowietrzonych.

Dla uzyskania zezwolenia na przeprowadzanie szczepień szczepionką 19 Brucella abortus, lekarze weterynarii winni zwracać się do Departamentu Weterynarii za pośrednictwem swych urzędów wojewódzkich. Przygotowanie szczepionki będzie rozpoczynane dopiero po otrzymaniu zamówienia z miesięcznym terminem wysyłki. Szczepionka produkowana może być tylko przez Państwowy Instytut Weterynarii. Zabronione jest udzielanie zwierzętom pomocy lekarskiej (zwłaszcza przy porodach) przez osoby nie będące lekarzami weterynarii. Zwierzęta, u których stwierdzono zakażenie chorobą Banga, będą poddawane ubojowi w zależności od stopnia niebezpieczeństwa w rozporządzeniu zarządcy. Natychmiastowemu ubojowi podlegają buhaje, u których stwierdzono zakażenie na podstawie badania serologicznego lub bakteriologicznego.

Mleko z zapowietrzonych obór

## Spółdzielnie Oszczędnościowo - Pożyczkowe przy zakładach pracy

Dnia 9.I.48 r. z inicjatywy Związku Rewizyjnego Sp. R. P. odbyła się narada w sprawie pracowniczych i robotniczych S. O. P. z udziałem przedstawicieli K. C. Z. Z. i Banku Gospodarstwa Spółdzielczego.

Zebrań zaznajomili się ze strukturą organizacyjną pracowniczej (robotniczej) S. O. P., pomyślanej jako kasa przeczności. Historycznie ten typ spółdzielni wywodzi się z kas samopomocy koleżeńskich i przeczności. Były one zakładane już w ub. stuleciu przy różnych zakładach pracy i stowarzyszeniach.

Bezpośrednio przed drugą wojną światową liczone w Polsce około 260 prac. i robotn. S. O. P., które zrzeszały ponad 170 tys. członków i rozporządzały kapitałem obrotowym w kwocie ponad 32 miliony złotych.

Począwszy od r. 1945. tj. od zakończenia wojny, zaczynają się re-

jest jeszcze jeden problem — to majątki t. zw. wydzierżawione. Odstawiają one wprawdzie do zakładów pracy poważne ilości mleka i jego przetworów, niemniej jednak powinno się większy nacisk położyć na dostawę mleka do mleczarni. Majątki te, dysponujące poważną ilością dobrego pogłowia krów mlecznych, powinny zajmować poważną pozycję w obrotach spółdzielni mleczarskich.

Mimo wszystko pocieszające jest zjawisko, iż podaż mleka w mleczarniach nawet w obecnym okresie zimowym ulega stalemu wzrostowi. Usuńmy tylko te trudności i usprawnijmy cały aparat rozdziałczy zaopatrzenia w mleko. Do 15 proc. sięgająca śmiertelność niemowląt i niezadawalający stan zdrowotny dzieci zmusza społeczeństwo do zwrócenia bacniejszej uwagi na to zagadnienie.

A. MANIAK

wolno sprzedawać tylko po przegotowaniu. Mleko odtawiane do mleczarni w stanie surowym winno być przez te zakłady pasteryzowane.

W tym samym Dzienniku Urzędowym MR i RR ukazało się pismo okólnie w sprawie zwalczania gruźlicy u bydła. Zwalczanie tej choroby oparte jest na identycznych zasadach jak w przypadku choroby Banga. Uznano obory ze wolną od gruźlicy może nastąpić wówczas, kiedy trzy kolejne badania (tuberkulinizacja i badanie kliniczne) wykonane w odstępach 6 miesięcznych nie wykazą zwierząt chorych ani też reagujących dodatnio lub wątpliwie. Zwierzęta reagujące przy tuberkulinizacji dodatnio, winny być odosobnione zarówno w oborze, jak na pastwisku. Specjalną uwagę należy zwracać na młodzież, która winna być bezwzględnie chowana w osobnej oborze, nie mającej połączenia z oborą zapowietrzoną. Cieleta karmić należy mlekiem krów reagujących ujemnie na tuberkulinę i niepodejrzanych klinicznie, lub mlekiem przegotowanym. Załączona do wspomnianego pisma okólnego instrukcja określa szczegółowo sposoby postępowania lekarsko-weterynaryjnego. Dotyczy ona techniki tuberkulinizacji badań klinicznych i bakteriologicznych. Zwraca się uwagę na ściśle przestrzeganie wydanych instrukcji, gdyż jedynie na tej drodze możemy zapobiec szerzeniu się w kraju niebezpiecznych i trudnych do zwalczania chorób.

aktywować dawne oraz zakładać nowe S. O. P. Według danych na 1.X.47 r. w 47 pracowniczych S.O.P. zrzeszonych było ponad 15 tys. członków, a kapitał, jakim rozporządzały te spółdzielnie wynosił około 100 milionów złotych. Są to przeważnie spółdzielnie niewielkie, liczące około 200 członków o charakterze zamkniętym.

Uczestnicy narady wypowiedzieli poglądy o potrzebie propagandy w społeczeństwie S. O. P. o charakterze kas przeczności.

Biorąc pod uwagę, że robotnicy i pracownicy umysłowi stanowią kilkomilionową armię i że robotnicze i pracownicze S. O. P. mogą być organizowane jako placówki zamknięte przy każdym zakładzie pracy, liczącym od 50 zatrudnionych wzyw. łatwo wywnioskować jak wielkie możliwości rozwojowe ma ten odłam spółdzielczości pracowniczej.

## Odbudowa wsi w 1947 r.

W ramach akcji odbudowy wsi w roku 1947 odbudowano ogółem ok. 39.000 zagród.

W akcji czynnych było w roku 1947 ogółem ok. 3.000 maszyn budowlanych, w tym pługaczarki, dachowczarki, gąsiorczarki, mieszadła do gliny, betoniarki i traki.

W roku 1947 Naczelny Komisariat Odbudowy Wsi dostarczył na akcje

odbudowy wsi ponad 11 milionów szt. cegły, ponad 99 tys. ton cementu, 496 tys. ton wapna, 670 tys. ton gwoździ, 178 ton lepków, ponad 56 tys. rolek papy, 13,5 tys. kompletów armatury kuchennej, 2 tys. kompletów armatury stolarskiej, 10 tys. kompletów okuć stolarskich oraz 500 ton talara żel.

## Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej

(w złotych za 100 kilogramów)

TOWAR	Warszawa 16.1	Wrocław 14.1	Poznań 14.1	Lublin 14.1
Pszonica	3.600-3.700	3.600	3.600	3.600
Zyto	2.400-2.500	2.200-2.400	2.400	2.400
Jęczmień pastewny	-	-	2.400	-
Jęczmień przemysłowy	2.400-2.500	2.200-2.400	2.300-2.600	2.400
Jęczmień browarniany	-	-	2.750	2.900-3.000
Owies	2.400-2.500	2.200-2.400	2.400	2.400
Mieszanka pastewna Gryka	-	-	3.800-4.000	4.000
Proso grube	-	3.300-3.500	3.200-3.400	4.000
Kukurydza	-	3.300-3.500	-	-
Mąka pszenna 80%	6.000	5.700-6.100	-	-
Mąka pszenna 70%	6.300	6.000-6.400	6.150	6.500
Mąka żytnia 90%	-	-	3.150	3.650
Mąka żytnia 80%	3.550	3.250-3.500	8.500-8.800	-
Mąka ziemniaczana	-	-	2.300-2.400	2.100-2.300
Otręby pszenne 80%	2.600-2.700	1.950-2.050	2.000-2.100	1.400-1.600
Otręby żytnie 90%	2.200-2.400	1.100-1.300	2.000-2.100	1.400-1.600
Otręby jęczmienne	2.000-2.100	1.100-1.300	-	-
Otręby owsiane	-	-	-	-
Platki owsiane	-	-	-	2.000-2.100
Otręby kukurydziane	-	-	-	4.400
kasza jęczmienna 65%	4.600-5.000	4.500-4.900	3.400-3.700	7.000-7.200
Kasza jęczmienna	-	5.800-6.000	-	11.500-11.000
Kasza gryczana	-	-	-	4.000
Pęczak	-	-	-	5.200-5.500
Groch polny	-	-	-	6.300-6.700
Groch wiktoria	6.100-6.300	5.000-6.000	5.500-6.000	-
Groch „Folger”	-	-	-	-
Groch pastewny	-	-	-	-
Fasola biała ad.	5.900-6.100	4.800-5.200	5.200-5.600	6.000-6.400
Fasola kolorowa	-	3.800-4.300	-	5.300-5.600
Fasola mieszana	-	-	-	-
Bobik	-	3.500-4.000	-	-
Wyka	-	4.000-4.500	3.800-4.100	-
Peluszka	-	4.000-4.500	3.800-4.100	-
Łubin żółty	-	-	-	-
Łubin słodki	-	3.500-4.000	-	-
Łubin gorzki	-	3.000-3.400	-	-
Łubin niebieski	-	-	-	-
Łubin odgorzcony	-	-	-	-
Seradela	-	-	3.600-4.000	-
Rzepak ozimy	-	10.500-11.100	9.000-10.000	-
Rzepak jary	9.500-9.700	10.000-10.500	8.000-9.000	9.000-9.300
Rzepak przemysłowy	-	-	8.000-9.000	-
Rzepak letni	-	-	-	-
Siemię lniane	-	16.000-16.500	15.500-16.000	16.000-16.500
Siemię konopne	-	8.800-9.200	8.700-9.200	7.500-8.000
Linianka	-	9.000-10.000	8.700-9.200	8.000-8.500
Mak niebieski do siewu	-	19.000-19.500	19.200-19.700	20.000-22.000
Gorzczyca	-	9.000-9.500	9.200-9.700	8.500-9.000
Inkarnatka	-	-	-	-
Konicz. czerw. czyszcz.	-	-	-	-
Konicz. biała czyszcz.	-	-	-	-
Koniczyna czerw. suł.	-	-	-	-
Koniczyna biała suł.	-	-	-	-
Koniczyna szwedzka	-	-	-	-
Nasiona buracz. past.	-	-	-	-
Nasiona buracz. ćwikł.	-	-	-	-
Kiminek	-	12.000-13.000	-	-
Rzepa ścierniskowa	-	-	-	-
Tymotka	-	-	-	-
Nasiona kapu. ty past.	-	-	-	-
Nasiona brukselki	-	-	-	-
Nasiona pomidorów	-	-	-	-
Esparseta nieluszcz.	-	-	-	-
Makuch kokosowy	-	-	-	-
Makuch lniany	4.200-4.400	-	4.200-4.300	3.800-4.000
Makuch rzepakowy	-	2.900-3.100	2.900-3.000	2.800-3.000
Srut kokosowy	-	-	-	-
Srut lniany	-	-	3.800-4.000	3.500-3.700
Srut rzepakowy	-	-	2.600-2.700	2.250-2.500
Srut soiowy	-	-	-	-
Olej lniany	-	-	-	-
Olej rzepakowy ref.	-	-	-	-
Pokost lniany	-	-	-	-
Chmiel (50 kg) I gat.	-	-	-	900-1.000
Słoma żytnia luzem	-	-	-	1.000-1.100
Słoma pras. żytnia	800-900	500-700	700-750	1.100-1.200
Siano zw. luzem	-	-	-	1.200-1.300
Siano zw. prasowane	950-1.050	900-1.200	900-975	-
Siano pras. n/oteckie	-	-	975-1.025	-
Ziemniaki jadalne	-	-	-	-
Ziemniaki przemysłowe	-	-	-	-
Marchew jadalna	800-900	900-1.200	-	-
Kapusta	1.000-1.100	700-1.000	-	-
Kapusta kiszona	-	2.300-2.500	-	-
Buraki	1.300-1.400	1.000-1.200	-	2.000-2.200
Pietruszka	-	3.500-4.000	-	-
Jabłka jadalne	-	-	-	4.000-6.000
Jabłka przem.	-	-	-	6.000-9.000
Jabłka zimowe I gat.	-	-	-	-
Cebula	3.600-3.800	3.700-4.000	-	-
Tendencja:	spokojna	spokojna	spokojna	spokojna
Podaż	-	-	-	-

## Wzrost produkcji narzędzi dla przemysłu oraz dla rolnictwa i rzemiosła

W roku 1948 planowana produkcja Państwowego Przemysłu Narzędziowego wynosi 5.480 ton narzędzi wartości 39.805.600 zł, według danych z 1937 r.

Plan rb. przewiduje więcej niż dwukrotny wzrost produkcji narzędzi w stosunku do r. 1947, a tak znaczne zwiększenie produkcji narzędzi będzie miało szczególne zna-

czenie dla przemysłu metalowego i budowlanego oraz dla rolnictwa i rzemieślniczych warsztatów branży metalowej.

Głównymi fabrykami, produkującymi narzędzia do obróbki metali, drzewa oraz narzędzia gospodarskie, są zakłady w Poznaniu, Bydgoszczy, Pabianicach, Cieszynie, Wapienicy, Drzewicy i Bielsku.

## Regulacja Wisły dla rozwoju żeglugi

Państwowy Zarząd Wodny w Warszawie kontynuuje prace przy regulacji Wisły koło Rajszewa dłu gości 6,3 km, które mają na celu udostępnienie dojazdu berek z Gdańska do Warszawy, na odcinku Modlin — Warszawa.

W górnym biegu Wisły prowadzone są roboty regulacyjno-ochron-

ne w miejscowościach: Wróble, Podole-Tataczysko, Guzin, ujście Starej Wilgi, Augustówka i Lasz Bluszczone.

Poza tym oczyszczono już koryto Wisły na odcinku między wsią Skarczem a Ostrowiem z pozostałych z czasów wojny resztek mostów wojskowych.



# Przetwórstwo rybne wychodzi z impasu

**NIEWIELE** było w roku 1946 się z tak silną i tak złośliwie wyrażaną dezaprobatą społeczeństwa jak zakłady rybne. Podczas rybołówstwa jak zakłady rybne. Podczas rybołówstwa jak zakłady rybne. Podczas rybołówstwa jak zakłady rybne.

Zmniejszyły się też zresztą połowy, limitowane już nie możliwościami przerobu, ale złymi warunkami atmosferycznymi lub brakiem ławic rybnych na Bałtyku.

Obecnie, chociaż rekonstrukcja trwa, gros zakładów czeka na towar — świeżą rybę — gdyż ich możliwości przetwórcze przekraczają zdolność połowów. Zwiększa widać to w dziedzinie wędzarnictwa.

## MAŁY WACHLARZ PRODUKCJI

Poważnie wzrósł również popyt na przetwory rybne we wszelkiej postaci. Z zadowoleniem stwierdzić również trzeba, że obejmuje on także różne gatunki przetworów wżgardzonego dorsza.

W zakresie przetworów puszkowanych (w oliwie, sosie pomidorowym itp.) zakłady nie są w stanie stworzyć odpowiednich warunków podaży. W ogóle natomiast nie produkują takich towarów jak tran, klej, żelatyna lub ekstrakty zupne — artykułów, które miałyby popyt bardzo duży.

Powodem tego stanu rzeczy są braki w urządzeniach mechanicznych, brak licencji i patentów na wyroby wymagające produkcji specjalnej lub na właściwe użytkowanie odpadków.

Maszyn do wyrobu konserw jest coraz więcej. Remontuje się je z części poniekąd, kompletuje i uzupełnia częściami krajowymi, a nawet sprowadza się bardziej skomplikowane a niezbędne z zagranicy. Gorzej przedstawia się sprawa z ich stosowaniem. Okazuje się bowiem, że istnieje w tej dziedzinie parę setek patentów zagranicznych, bez których nie potrafimy produkować np. tranu rybiego, chociaż znana jest sama zasada produkcji. Dotychczas odpadki rybne (bryki, kości, wnętrzości) przerabiane były jedynie na mączkę rybną, która nadaje się jako domieszka do paszy lub do nawozów.

## LABORATORIUM TECHNICZNE

Centrala Rybna pragnąc wykorzystać odpadki w bardziej racjonalny sposób rozbudowuje przy swojej przetwórni w Sopocie wieloletnie laboratorium — jedyną w Polsce, które zajmuje się tak wszechstronnie ustaleniem technicznych metod produkcji artykułów konsumpcyjnych z ryb. Laboratorium ma również za zadanie opracować metody zwiększające wydajność produkcji konserw i marynat już wyrzabianych, wprowadzić ich standaryzację oraz zwiększyć wytrzymałość (czas, w którym nadają się do spożycia) przez eksperymentalnie dobrane rodzaje zalewów (sósów).

Narazie laboratorium buduje się i jego kierownik, inż. Byczkowski, może prowadzić pracę w niewielkim zakresie. Zrobiono już tyle, że fabrykację kleju z odpadków (kości rybnych) rozpoczęto w skali półtechnicznej po żmudnych doświadczeniach laboratoryjnych. W końcowym stadium badań znajduje się również metoda produkcji żelatyny.

## Tajemnica tranu

Najtrudniej poradzić sobie z tranem, który jest najpotrzebniejszym z wymienionych produktów. Z powodu braku literatury fachowo-technicznej niemieckiej (nie przysłano również książek zamówionych w ZSRR i Anglii) trzeba poświęcić na doświadczenia znacznie więcej czasu, niż wymagałyby one w opanowaniu o eksperymenty zagraniczne. Właściwie wiadomo jak otrzymuje się tran z wątróbek rybnych, ale zagadnienie polega na wywiesieniu tajemnicy produkcji technicznej, przy której tran ten będzie miał dostateczną ilość odpowiednio utraconych witamin. Tajemnicę tej strzeże patent zagraniczny znany tylko z numeru, ale nie z metody zastosowania. Rola polskich fachowców polega więc na stworzeniu własnych metod produkcji, własnego patentu.

## ZUPY I WYCIĄGI

Nie mniej wytrwałych badań wymaga doprowadzenie do stadium technicznej produkcji zup ekstraktowych, przypraw i smaków, szeroko stosowanych zagranicą. Po-

przedsiębiorstw, które spotykały się z tak silną i tak złośliwie wyrażaną dezaprobatą społeczeństwa jak zakłady rybne. Podczas rybołówstwa jak zakłady rybne. Podczas rybołówstwa jak zakłady rybne.

Wszystkie artykuły, o których była mowa są dla naszego rynku bardzo potrzebne. Zwiększa daje się odczuwać największy brak tranu, — jako odżywki dla dzieci — który sprowadzamy w niewielkich ilościach z zagranicy za dewizy.

## POTRZEBNE NAKŁADY

Własną produkcję tranu, zup itp. możemy uruchomić dopiero wtedy,

# Praca cukrowni Klemensów

(Korespondencja fabryczna)

Tegoroczna kampania w tutejszej cukrowni Klemensów była z rzędu 52 od czasu wybudowania cukrowni w 1935 r.

Od plantatorów otrzymano buraków 382.502 q. Wyprodukowano cukru białego 55.095 q, mączek złotych 2.015 q.

Plan odbioru buraków wykonano w 107,7 proc. Przewidywany zbiór buraków w bież. kam. wyniósł z 1 ha 162,6 q — wobec 139,6 q w kamp. 1946/7 i 114,2 q w kamp. 1945/6 r.

Najcięższy okres powojennego kryzysu rolnictwa Zamojszczyzny ma już poza sobą. Dowodem tego jest choćby duża poprawa w plonie buraków cukrowych pomimo braku obornika u wielu rolników oraz ograniczonych dawek nawozów sztucznych, zwłaszcza azotowych.

## KONKURS UPRAWY

Akcja konkursowa nad doświadczeniami z uprawy buraka cukrowego, podjęta i prowadzona w r. 1947 przez Stow. Plant. Buraka Cukrowego wywołała zrozumiałe zainteresowanie wśród rolników, plantujących buraki cukrowe. Nic w tym dziwnego, cukrownie województwa lubelskiego posiadają 7.500 plantatorów.

Związek Plantatorów ustalił już wytyczne dla dalszego prowadzenia doświadczeń konkursowych z uprawy buraka cukrowego w 1948 r. Przewiduje się podobnie jak w roku ub. liczne i wartościowe nagrody dla uczestników, którzy wyróżnią się w pracy konkursowej.

## ZUŻYTKOWANIE WAPNA DEFEKACYJNEGO

Ten plan pracy należy uzupełnić kilkoma uwagami i poruszyć dwie sprawy ściśle związane z omawianą akcją.

Prawie wszystkie cukrownie posiadają nadmiar wapna defekacyjnego, które może być wykorzystane, jako wapno nawozowe. Czyby zatem nie należało przynajmniej w dwóch konkursistwach w każdym zespole przeprowadzić doświadczenie nie tylko z nawożeniem pól pod buraki obornikiem i nawozami

gdy na właściwym poziomie postawimy laboratorium eksperymentalno-badawcze. W najbliższym czasie sprowadzone zostaną do Szwecji maszyny do półtechnicznej (niemasowej) produkcji tranu.

Poza tym potrzeba jeszcze wielu cennych urządzeń laboratoryjnych, niestety, nie wyrzabianych w kraju. Musimy je sprowadzić, gdyż dzięki nim da się wykorzystać setki ton wyrzuconego, na śmietnik doskonałego surowca. (Przy soleniu filetów odpadki stanowią 30 proc. wagi, przy marynatach jeszcze więcej!)

Kilkunastomilionowy kapitał inwestycyjny wyprowadzi z impasu przetwórstwo rybne, stawiając je na poziomie rozwiniętego, dobrze zorganizowanego, dochodowego i pożytecznego przemysłu obsługującego kraj i zagranicę.

A. J. KRZ.

szlucznymi, ale także i wapnem defekacyjnym? Wprowadzenie do obowiązków nawożenia części poletek doświadczalnych wapnem defekacyjnym rozszerzyłoby zakres doświadczeń i przyczyniłoby się do większego zainteresowania rolników kwestią używania wapna do nawożenia tych gleb, które wymagają wapnowania.

## WALKA Z CHWOŚCIKIEM BURACZANYM

Druga sprawa nie mniej ważna, to straty, jakie wyrządza na plantacjach buraka cukrowego chwościk buraczany (cerfospora beticola).

Podczas wojny prowadzono doświadczenia w kierunku zbadania właściwości soli potasowych, jako jednego ze środków w zwalczaniu chwościka buraczanego. U wielu plantatorów przyjęła się zwyczaj stosowania soli potasowych pół dawki do ziemi przedsiwiecie i drugą dawkę pogłównie razem z saletrą. Ten sposób użycia soli potasowej był praktykowany przez liczne grono plantatorów, których opinia potwierdziła zgodnie, że te plantacje były porażone chwościkiem znacznie słabiej, a obserwowana jedna większa plantacja w powiecie zamojskim nie była prawie zupełnie opanowana przez chwościk. Właściciel tego gospodarstwa utrzymywał, że zawdzięczał to dawce soli potasowej dawniej pogłównie.

Tym zagadnieniem, które może mieć pewne znaczenie w nawożeniu buraków cukrowych, winni zająć się specjalści i wyjaśnić, czy pogłównie nawożenie solą potasową ma podstawę i czy wobec tego nie byłoby wskazane polecić w zespołach konkursowych u części uczestników stosowania soli potasowej na poletkach przedsiwiecie i pogłównie.

Na zakończenie trzeba dodać, że przedwojenna sól potasowa była borakowana.

Rzeczowych informacji w tej sprawie udzielił niewątpliwie Centralny Zarząd Plantatorów Przetwórczych Roślin Okopowych.

A. BORKOWSKI

# Rozbudowa gazowni łódzkiej

Łódź, największe po Warszawie miasto w Polsce odczuwało i odczuwa dotkliwie brak gazu. Produkcja jego jest niedostateczna jak na miasto przeszło pół milionowe. Podczas bowiem gdy w innych wojewódzkich miastach produkcja gazu w 1947 r. wahała się od 70—150 tys. m<sup>3</sup> gazu na dobę, to łódzka gazownia mogła dostarczyć zaledwie 45 tys. m<sup>3</sup>.

Przypuszczalnie w bieżącym roku kłopoty z gazem będą znacznie mniejsze, gdyż gazownia łódzka przystępuje do budowy dwóch nowych pieców o zdolności produkcyjnej 15 tys. m. sześć. na dobę każdy. Większość materiałów ogniotrwałych i armatur do budowy tych pieców gazownia zdołała już zakupić.

Oblicza się, że po tych inwestycjach wzrośnie produkcja gazu przynajmniej o 48 proc. Wpływie to niewątpliwie również na zwiększenie się liczby konsumentów gazu (dotychczas korzystało 8,6 proc. mieszkańców).

Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej z inicjatywy radnego Karaczewskiego podjęto dyskusję nad taryfą za gaz. Ostatnio została ona wydatnie podwyż-

## Produkcja zapraw z gruzu zostanie rozszerzona

W Warszawie powstaje przy zbitego ulic Świętokrzyskiej i Nowego Świata pierwsze w Polsce przedsiębiorstwo masowej produkcji suchych zapraw gruzowych.

Związane to jest z planami Ministerstwa Odbudowy, które zamierza w przyszłym sezonie budowlanym wykorzystywać do maksimum gruz do budowy ścian, fundamentów, stropów oraz do produkcji zapraw i wypraw murarskich.

Spowoduje to potaniecie kosztów spoiwa murarskiego prawie o 50 proc. Poza tym zaprawy gruzowe prędzej się utrwala, co w znacznej mierze przyspiesza tempo budowy

# Brak zbóż chlebowych w Danii

Rząd duński wysłał do Międzynarodowej Instytucji dla Spraw Rozdziału Zboża usilny apel o możliwie najszybsze wysyłki zbóż chlebowych.

Krok ten jest podyktowany katastrofalnym niemal brakiem zbóż chlebowych, których zapasy, przy

obecnej konsumpcji, wyczerpią się w ciągu dwóch miesięcy. W najbliższej przyszłości Dania potrzebuje 39 000 ton, a w ramach międzynarodowego rozdziału otrzymała tylko 23 000 ton, których dotychczas nie uzyskała.

# Gwałtowna zwyczajka na giełdach zbożowych USA

Po raz pierwszy od 25 listopada ub. r. wkroczyła na rynek zbożowy rządowa agencja zakupu „Commodity Credit Corporation”, zakupując niewielką ilość 18 tys. buszli pszenicy (1 buszel pszenicy = 60 lbs). Agencja ta zakupiła zarazem 2.250.000 stufuntowych worków mąki pszennej na zaokrętowanie w ciągu drugiej połowy stycznia i w lutym.

Zatwierdzenie przez prezydenta Trumana programu pomocy, przewidującego znaczny eksport pszenicy, wywołało na giełdzie zbożowej w Chicago ostrą reakcję w postaci zwiększenia się popytu,

wzmocnienia tendencji i ostrej zwyczajki cen. Decyzja prezydenta oraz usiłowanie rządu ustanowienia kontroli cen głównych artykułów ma wpływ wybitnie inflacyjny.

Zaznacza się gwałtowny wzrost popytu na natychmiastowym rynku pszenicy, kukurydzy, owsa i jęczmienia, co znajduje odbicie we wzroście cen. Za buszel owsa (32 lbs) płacono rekordowo wysoką cenę 1 dolar 44 centy.

Nie bez wpływu na amerykański rynek zbożowy pozostają wiadomości o zakupach mąki pszennej, dokonanych przez Indie w ilości 12 tys. dt. ton (1 dt. tona = 1.016 klg.).

# Obrady polsko - czechosłowackiej komisji przemysłowej

W dniu wczorajszym przybyli do Warszawy członkowie czechosłowackiej sekcji polsko-czechosłowackiej Komisji Przemysłowej z prezesem Pistoriusem na czele.

Członkowie sekcji wzięli udział w obradach polsko - czechosłowackiej komisji przemysłowej, które rozpoczęły się wczoraj pod przewodnictwem v. ministra Przemysłu i Handlu Eugeniusza Szyra.

W czasie obrad prowadzonych w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia zatwierdzono statuty poszczególnych komitetów branżowych, powołano przewodniczących komisji branżowych na okres pierwszej kadencji oraz przedyskutowano projekt regulaminu komisji przemysłowych.

Obrady trwać będą do poniedziałku przyszłego tygodnia.

# Otwarcie dwu tuneli kolejowych w Żegiestowie i Kamionce Wielkiej

Dnia 15 bm. oddano w woj. krakowskim do użytku dwa tunele kolejowe o ogromnym znaczeniu gospodarczym: tunel w Żegiestowie i tunel w Kamionce Wielkiej.

Z chwilą uruchomienia tunelu w Żegiestowie skracają się znacznie trasy transportu ropy z Rumunii oraz eksportu węgla, co usprawni wymianę handlową z Rumunią, Czechosłowacją, Bułgarią i Węgrami. I otrzymuje bezpośrednie połączenie Krynicy z Krakowem.

Tunel w Kamionce Wielkiej o długości 180 mtr. zastępuje bardzo trudny do utrzymania i stale zagrożony poходом lodów prowizoryczny

ny objazd na czterech drewnianych mostach.

W uroczystościach otwarcia tuneli wzięli udział minister komunikacji Rabanowski i wiceminister Bałicki.

## Konferencja P.K.P. i P.K.S.

Dnia 16 bm. rozpocznie się w Szklarskiej Porębie konferencja przedstawicieli PKP i PKS, która ma na celu omówienie letniego rozkładu jazdy obu przedsiębiorstw.

Opierając się na doświadczeniach ubiegłego sezonu, połączenia kolejowe i autobusowe będą uzgodnione pod kątem potrzeb najszerzych mas.

# Tabela wygranych 52 loterii 2-gi dzień ciągnięcia I-iej klasy

Wygrane po 100.000 zł Nr Nr:	Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł z 1-go dnia ciągnięcia.
8043 7570.	30062 318 57 474 565 92 627 915
Wygrane po 50.000 zł Nr Nr:	35 56 934 82 63 97 31008 15 165 75
3684 4483 42387 54979 76391.	840 06 482 513 54 68 656 706 38 91
Wygrane po 20.000 zł Nr Nr:	809 10 40 58 65 933 05 84 32004 059
363 8835 11863 27544 30700 33234	146 225 34 82 332 79 461 625 45 724
34387 41772 47313 55162 63176 63709	53 99 836 928 63 33406 83 687 880
71101 72438 79528.	990 34029 065 189 230 456 66 560 75
Wygrane po 10.000 zł Nr Nr:	91 813 08 46 90 965 75 96 35342 567
1898 2955 3824 6497 9695 12860 13434	693 709 81 882 937 40 36087 206 56
14589 14762 18243 18830 21473 23726	602 718 880 929 37093 245 9 335 631
28063 27301 28570 32601 34434 36541	892 915 38040 111 77 291 317 82 400
40404 40501 45728 48368 47593 52558	12 55 504 83 687 722 32949 60 322
54219 57933 64142 65207 66255 66580	99 415 16 77 506 23 624 34 774 91
67995 68607 70687 72153 73242 79114.	895 983.
Wygrane po 4.000 zł Nr Nr:	40086 97 141 233 37 337 611 800 851
278 392 724 824 913 921 942 1256 2360	55 41070 187 416 19 42 63 584 658 70
620 4194 728 737 777 5268 751 716	761 81 800 42084 112 64 84 85 294 366
796 848 6387 552 639 725 7198 418 466	98 472 91 96 98 554 53 722 43001
724 764 8023 193 512 370 795 9345	165 89 201 357 83 592 904 43 70 44012
407 422 749 10289 467 641 729 766	120 66 350 97 413 78 586 800 714 96
11035 090 153 12180 688 13145 16072	926 45017 155 230 57 330 51 59 458 68
098 422 17180 281 399 939 19621 764	504 13 638 68 84 842 950 77 46069
20138 413 898 21064 157 528 648 22320	225 34 371 441 646 786 92 898 952 70
837 23406 24856 25087 268 856 26523	90 47076 158 211 31 517 33 68 98 691
710 820 922 27223 350 749 948 28252	964 48176 224 429 68 537 645 94 711
317 405 557 669 741 29068 122 30040	73 815 47 94 928 30 49009 18 97 203
855 31116 242 507 796 32706 912 33290	13 42 86 432 42 55 95 513 77 708 32
478 826 924 980 34107 495 881 945	87 74 841.
35307 372 499 764 38073 164 969 38042	50013 28 114 282 355 58 425 540
114 198 294 295 606 720 744 39486.	639 42 772 807 34 51043 89 259 76
40022 352 543 41538 571 617 42794	314 28 81 484 93 735 70 81 838 52076
43205 644 44165 504 45100 376 552	106 231 58 81 396 485 510 32 72 90
570 823 46104 833 47614 848 886 892	601 773 897 968 53034 40 154 279
48088 49313 566 630 51229 880 52117	328 40 440 56 573 646 90 776 904 11
719 802 998 53098 400 673 744 54754	46 70 54058 228 366 511 627 46 88
55158 220 294 481 806 872 976 53323	704 36 48 864 93 55028 29 50 138 56
439 683 718 57342 714 58977 60203	61 228 321 458 98 610 741 900 56032
208 410 755 61758 770 62260 845	38 329 46 411 27 736 41 47 54 76 89
63084 130 238 438 64282 449 65386	842 958 59 58006 94 156 255 411 13 53
401 67466 485 491 68841 860 69192	54 605 47 70 737 74 849 87 938 98
358 370 70383 868 71401 73107 305	59075 137 52 215 44 95 373 76 96 500
386 817 74441 482 639 699 860 75482	03 54 64 608 724 73 855 921.
798 867 76087 925 936 77054 785 823	60041 107 354 79 83 91 575 81 713
865 78295 819.	813 14 927 50 61008 234 336 595 818

Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł podany będzie futra



# Młodzież w służbie Krajowi

**W**ICEMARSZAŁEK Zambrowski w swoim przemówieniu, wygłoszonym w Sejmie w czasie dyskusji budżetowej, wskazał m. in. na wielkie istniejące u nas rezerwy ludzkie, które nie są jeszcze wykorzystane, a nawet wprowadzone do pracy nad odbudową. Tworzy je przede wszystkim młodzież, która szczególnie na wsi, ale często również w mieście, nie znajduje możliwości przyłożenia rąk do pracy, a w której drzemają olbrzymie zasoby energii.

Do słów tych trzeba jeszcze dodać, że także olbrzymie zasoby entuzjazmu i zapału — a zadaniem chwili jest to istotnie wielkie war tości najrozumniej i najkorzystniej wyzyskać dla dobra narodu i państwa. Na podstawie różnych obserwowanych przejawów stwierdzamy u naszej młodzieży ogromny pęd do pracy i do wiedzy, a wielki rozwój różnych organizacji młodzieżowych dowodzi, że rozumie ona potrzeby i korzyści zrzeczenia się. Bardzo charakterystyczne dla nastrojów panujących wśród młodzieży robotniczej są sukcesy młodzieżowego wyścigu pracy, mamy następnie do zanotowania wielki rozwój szkół przysposobienia zawodowego, rozrost organizacji Przysposobienia Rolniczo-Wojskowego, która dziś liczy już kilkaset tysięcy członków, oraz całą działalność ideowo-wychowawczą ZWM, OM TUR, Zw. Mł. Demokratycznej i Wici. Ale mimo wszystko co dotychczas zrobiono dla młodzieży albo co zrobiła młodzież, ogromna jej ilość pozostaje wciąż jeszcze poza wszelkimi organizacjami, a w ogólnym zestawieniu stan rzeczy w stosunku do odbudowy jest taki, jak go scharakteryzował wicemarszałek Zambrowski. Logicznym wynikiem takiej sytuacji jest idea stworzenia powszechnej organizacji, która by objęła całą młodzież, całą ją przygotowała do pracy i całej dała możliwość pracy.

Taka organizacja będzie — jak już donosiliśmy — w najbliższym czasie powołana do życia przez Państwowy Urząd WF i PW pod

nazwą „Służba Polsce“. Przewiduje się, że „Służba Polsce“ obejmie całą młodzież w wieku od lat 16 do 21, a celem jej jest przysposobienie zawodowe, wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe. Nad pracami organizacji czuwać będzie Naczelna Rada Młodzieży i Kultury Fizycznej.

Praca nad wychowaniem fizycznym i przysposobieniem wojskowym młodzieży prowadzona już jest od dawna, a w ramach „Służby Polsce“ ma być jedynie rozszerzona względnie upowszechniona, natomiast nowe jest postawione „Służbie Polsce“ zadanie włączenia jak największej ilości młodzieży do pracy nad odbudową. Taki jest bezpośredni cel przewidzianego w programie „Służby Polsce“ przysposobienia zawodowego, co zresztą idzie w parze z zasadniczym jej celem, jakim jest wyuczenie nie fachowców. Według ogłoszonego projektu działalność „Służby Polsce“ w tej dziedzinie będzie szła w dwóch kierunkach: 1) będą utworzone brygady pracy, które w miarę potrzeby i własnej możliwości będą brały udział w odbudowie; 2) młodzież będzie szkolić się na fachowców i specjalistów. Szkolenie odbywać się będzie w poro-

zumieniu z zainteresowanymi ministertwami i w tym celu przewiduje się nawet utworzenie w tych ministerstwach wydziałów „Służby Polsce“.

Společnie i gospodarczo utworzenie takiej organizacji, jak zapowiadana „Służba Polsce“, będzie miało ogromne znaczenie także z tego powodu, że będzie ona wywierała praktyczny wpływ na rozwiązanie zadania, przed którym często młodzież staje bezradnie: jak fach wybrać. „Służba Polsce“ będzie miała wielkie znaczenie zwłaszcza dla młodzieży wiejskiej, która nauczy się zmodernizowanej uprawy roli albo innego fachu i będzie miała ułatwione przejście do pracy w przemyśle. Nie ulega wątpliwości, że mimo zasiedlenia Ziemi Odzyskanych, wieś nasza na Ziemiach Dawnych wciąż jeszcze stanowi rezerwuuar siły roboczej, która przy celowej i planowej gospodarce materiałem ludzkim może na produkcyjnie spożytkować.

Do konkretnej oceny roli społeczno-gospodarczej, jaką odegra „Służba Polsce“, brak na razie danych o zasadach prawno-organizacyjnych, na jakich ma ona powstać

St. M.

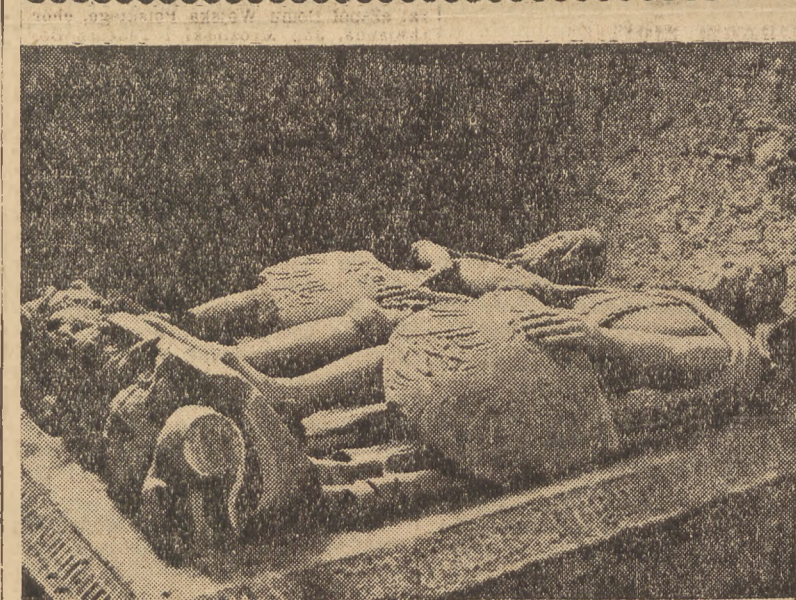
## Pierwszy ogród jordanowski oddany dzieciom

W trzecią rocznicę oswobodzenia Warszawy żołnierze Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego ofiarowali dzieciom Warszawy wspaniałe ogródki Jordanowski przy ul. Różanej, zbudowany i wyposażony przez KBW. W wielkiej sali „Spółem“ przy ul. Różanej odbyła się uroczystość przekazania tego ogródka z częścią artystyczną wykonaną przez dzieci.

Ogród Jordanowski nosi miano Pierwszego Ogródka Jordanowski im. Małgorzaty Fornalskiej, niestrudzonej bojowniczką o wolność i demokrację ludową w Polsce, zamordowanej przez Niemców.

W imieniu „Spółem“ prezes Żerkowski ofiarował dla ogródka 10 par sanek, 20 par łyżew, 2 komplety do siatkówki, 5 piłek skórzanych do gier, 3 piłki skórzane, 25 piłek mniejszych gumowych, 50

szarf kolorowych, 50 chorągiewek, 200 książek, 50 książek fachowych dla personelu, patefon z płytami tańców ludowych, 15 gier świetlicowych, materiały do robót ręcznych, 50 zabawek dziecięcych ogrodowych (hulałnogi, rowerki, dreżyny, skakanki itp.), 2 przepietnie, 2 huśtawki i 2 zjeżdżalnie.



Sarkofag Bolka I i Bolka II, książek polskich (kościół O.O. Franciszkanów w Opolu). Na tarczach widać wyraźnie polskie orły. Reprodukowanie dozwolone tylko z podpisem „Fot. A. Bogusz — Katowice“.

uczniów 662, liceum państwowe w Bielsku, liceum prywatne w Chorzowie i cztery dokształcające szkoły dla chłopców wiejskich, 63 szkoły powszechne, z czego 43 utrzymywał skarb Śląski, a 20 utrzymywał Volksbund; w szkołach powszechnych na Górnym Śląsku uczyło się łącznie 10.310 dzieci, a sił nauczycielskich było 206. Na Górnym Śląsku było przedszkoli niemieckich 25 z 737 dziećmi.

Na Śląsku Opolskim wypadało przeciętnie jedenaścioro dzieci na jedną szkołę polską, na Górnym Śląsku wypadało 164 dzieci na jedną szkołę niemiecką, czyli tyle, ile w ogóle dzieci polskich pobierało naukę w szkołach polskich powszechnych na Opolszczyźnie. Na Górnym Śląsku było więcej niemieckich sił nauczycielskich, niż dzieci polskich uczyło się na Śląsku Opolskim.

Gdy Związek Polaków wybudował do połowy gimnazjum żeńskie w Raciborzu i przygotowywał się do otwarcia, niemieckie Ministerstwo Oświaty oświadczyło, że dopiero wtedy pozwoli na otwarcie szkoły, gdy władze polskie udziela zezwolenia na otwarcie gimnazjum niemieckiego w Bydgoszczy, 21-go z rzędu, bo musi być... sprawiedli-

# Wychowanie fizyczne i sport

## POLSKA GROMI PARDUBICE

Drugie spotkanie polskiej drużyny hokejowej z reprezentacją hokejową Pardubic zakończyło się wysokim zwycięstwem drużyny polskiej 13:3 (3:3, 4:0, 6:0).

Polacy swą grą przeszli wszelkie oczekiwania zgromadzonych na stadionie kilku tysięcy widzów. Strzelcami bramek dla Polaków byli: Skarżyński, Jasiński i Palus — po 3, Burda i Ganszyniec po 2.

## YMCA (ŁÓDŹ) ZNÓW WYGRYWA Z AZS-EM

Jedno z najciekawszych spotkań ligi koszykowej rewanżowe spotkanie AZS (W-wa) — YMCA (Łódź) rozegrane w Warszawie, zakończyło się zasłużonym zwycięstwem łódzian 26:21 (17:8).

Łódzka YMCA zagrała b. dobrze we wszystkich liniach. Dobrze kombinowali w polu, posiadali b. dobrą obronę no i celnie strzelali prawie z każdej pozycji.

AZS zagrał dość pechowo (pod względem strzałów), akcje nie miały wykończenia pod koszem i przez ważne kończyły się na obronie łódzkiej. Dopiero w drugiej połowie gwałtowne ataki Jaźnickiego i Bartosiewicza trafiały do celu i akademicy zaczęli zdobywać punkty. Oczywiście ta doskonała dwójka AZS-u nie mogła uporać się z całą „piątką“ łódzką i mecz zdecydowanie przegrała.

Punkty zdobyli dla zwycięzców: Barszczewski — 13, Dowgirt — 5, Kozłowski — 3, Ulatowski i Zylinski po 2, prz. Maleszewski 1. Dla AZS-u kosze zdobyli: Bartosiewicz — 9, Jaźnicki — 8, Popiołek — 2, Tuszkowski i Drzewosowski po 1.

## LEGIA — ŁKS 5:3 W HOKEJU

Pierwsze spotkanie hokejowe w Stolicy rozegrane w sobotę między drużynami Legii (W-wa) i ŁKS-u, przyniosło zasłużone zwycięstwo go spodarzom w stosunku 5:3 (2:2, 2:0, 0:1).

Obie drużyny zagrały raczej słabo, ze względu na jazdę. Widać było, że zawodnicy jeszcze mało lodu widzieli. Gra jednak była dość emocjonująca dzięki dużej ambicji

poszczególnych graczy i niezłym kombinacjom.

Najlepszym graczem na lodowisku był Dolecki, który właściwie wywalczył zwycięstwo swej drużynie.

Bramki zdobyli: dla Legii — Dolecki 2, Naciążek, Świczar i Celiński, a dla ŁKS-u Łapczyński, Głowacki i Król po 1.

## W KILKU WIERSZACH

Hokeiści amerykańscy w Pradze. Amerykańska drużyna hokejowa, która będzie reprezentować Stany Zjednoczone na Olimpiadzie, wyjechała dzisiaj do Pragi, w celu rozegrania szeregu meczów sparingowych.

Polscy łyżwiarze mają powodzenie. PZŁ otrzymał zaproszenie dla polskich zawodników i zawodniczek na imprezy łyżwiarskie w Norwegii, Szwajcarii, Szwecji, Finlandii, Czechosłowacji i na Węgrzech. Z ofert tych nasi łyżwiarze muszą zrezygnować, bo nie mieli dotychczas możliwości przeprowadzenia odpowiedniego treningu.

435 tys. zł deficytu w kasie Garbarni. Na walnym zebraniu RKS Garbarni, skarbnik przedstawił opłakaną sytuację finansową klubu. Wobec niedoboru kasowego w wysokości 435 tys. zł Garbarnia nie jest w stanie rozwinąć należytej działalności 13-tu czynnych sekcji.

Piłkarze Szczecina radzą. W niedzielę 18 bm. odbędzie się walne zebranie Szczecińskiego OZPN, na którym przeprowadzona zostanie reorganizacja piłkarskich klubów Szczecina.

Automobilowe „Grand Prix“ Buenos Aires rozpoczęły się już w Argentynie. Po przedbiegach na czło startujących kierowców wysunięli się czolowi automobilści europejscy Villorej i Farina (obaj z Włoch) przed Fangio i Galwesa (obaj z Argentyny) i Vimille (Francja).

## Żona likwidatora ghetta w Kolomyi przed sądem polskim

Władze amerykańskie wydały Prokuraturze Polskiej żonę krwawego likwidatora ghetta w Kolomyi Leideritzę którą skazany został przez Sąd Okręgowy w Warszawie na karę śmierci.

Anne Lise Leideritz odpowiadać będzie podobnie jak jej mąż za zbrodnie popełnione na ludności żydowskiej w czasie likwidacji ghetta w Kolomyi.

Do Prokuratury zgłosiło się już kilkunastu świadków którzy zeznali że Leideritzowa zastrzeliła własnoręcznie kilku Żydów. Dochodzenie jest w toku.

## Opolszczyzna wczoraj i dziś (3)

# Trochę cyfr z okresu polityki Becka

Akcja germanizacyjna 800-tysięcznej ludności polskiej na Śląsku Opolskim dążyła do odcięcia jej od wszelkich wiadomości o Polsce, od kultury polskiej, od nauki polskiej. Chciano nauczyć naszych rodaków myśleć wyłącznie po niemiecku, pracować wyłącznie dla potęgi Trzeciej Rzeszy, wpoić od najmłodszego pokolenia przekonanie, że jest ono już niemieckie i że powinno sobie poczytywać za wielki zaszczyt należenie do państwa Adolfa Hitlera.

Podobnie jak w poprzednim artykule zróbmy zestawienie cyfrowe szkół polskich w Rzeszy (półtora miliona Polaków) i niemieckich w Polsce (741 tysięcy Niemców) z uwzględnieniem specjalnie okręgu Opolszczyzny.

Polacy posiadali w 1938 roku: 22 ochronki, 56 szkół powszechnych, jedno gimnazjum z prawami publicznymi (Bytom), jedno gimnazjum czteroklasowe bez żadnych praw (Kwidzyn).

Niemcy posiadali w Polsce 147 przedszkoli, 579 szkół powszechnych, 20 gimnazjów, wszystkie o prawach publicznych. 4 licea nauczycielskie, 4 szkoły zawodowe.

W Niemczech z dobrodziejstwa nauki w języku polskim korzystało w 1937 roku 5.600 dzieci we wszystkich szkołach.

W Polsce z dobrodziejstwa nauki w języku niemieckim korzystało: przedszkola — 5.300 dzieci, szkoły powszechne — 58.000 dzieci, gimnazja — 3.100 uczniów, licea i szkoły zawodowe — 1.000 uczniów, razem 64.400 dzieci.

W Polsce w 1937 roku było 638 absolwentów mających pełne prawa uczyć się dalej w polskich uczelniach, w Niemczech w 1937 roku było 15 absolwentów z jednego gimnazjum polskiego w Bytomiu.

A jak sytuacja szkolnictwa wyglądała na Śląsku Opolskim i Górnym? Na Śląsku Opolskim było jedno gimnazjum, w którym naukę pobierało 164 uczniów, dziewięć szkół powszechnych prywatnych ze 110 uczniami i osiem szkół powszechnych mniejszościowych z 83 dziećmi oraz trzy ochronki prywatne, wychowujące 70 dzieci. To wszystko.

Myliby się jednak ten, kto by sądził, że wyżej przytoczone cyfry odpowiadały rzeczywistości. Statystyka swoje, a życie swoje. Wędrując po wsiach Śląska Opolskiego, można było stwierdzić, że zaledwie pięścioro albo siedmioro dzieci uczyło się po polsku. Potworny nacisk stosowany na rodziców uniemożliwiał posyłanie dzieci do polskiej szkoły. Rodzice-Polacy woleli uczyć dzieci sami w domu po polsku, niż stracić pracę.

W roku 1938 zabrano się do polskich sił nauczycielskich, przenosząc je do tych miejscowości, gdzie właśnie nie było polskich szkół.

A jak sytuacja wyglądała na Górnym Śląsku? Niemcy posiadali gimnazjum państwowe w Bielsku, utrzymywane całkowicie z polskich pieniędzy skarbowych (uczyło się tam 194 uczniów), trzy gimnazja prywatne w Chorzowie, Pszczynie i Tarnowskich Górach — liczba



## 5 minut historii Warszawy



1624 r. Styczeń w tym roku nie był pomysłem dla miasteczka „Morowe powietrze“ nie wiadomo przez kogo ani skąd zawleczone do miasta dziesiątkowało ludność. „Morowe powietrze“ z małymi przerwami szerzyło się w Warszawie rok cały.



1656 r. Od stycznia do 1 lipca Warszawa znajduje się pod okupacją szwedzką. Witenberg rządzi miastem a rządy te są ciężkie dla warszawiaków. Tak ciężkie jak i cały okres ówczesny znany nam pod nazwą „potopu szwedzkiego“.

1866 r. 10 stycznia nastąpił moment zwrotny w dziejach komunikacji śródmiejskiej Warszawy. Oto



w dniu tym Tow. Dróg Żelaznych otrzymało pozwolenie na budowę pierwszego tramwaju konnego w Warszawie. Tramwaj ten był jednak wyłącznie przeznaczony do przewozu pasażerów kolei z ówczesnego Dworca Wiedeńskiego (obecny: Dworzec Główny) do dworca Brzeskiego na Pradze (obecny: Wschodni). Nie było bowiem mostu kolejowego przez Wisłę.

## Ciepła pogoda i... warunki mieszkaniowe złamały »czarny rynek« węgla

mieszkańców Warszawy nie posiada własnych piwnic. Jakżeż więc przechować węgiel karkowy? W pokoju!

Węgiel na kartki (po 100 kg na osobę) kosztuje wraz z przewozem — przy odpowiedniej skali zarobkowej sprzedawcy — detalisty — zł 1.450. Przewóz węgla dla instytucji nie jest do tej pory uregulowany. Za przewóz węgla „interwencyjnego“ pobiera się obecnie tysiąc złotych od tony. Podobnie kształtuje się cena przewozu węgla wolnorynkowego. Wydaje się, iż w tym stanie rzeczy istnieje zbyt wielka rozpiętość cen węgla karkowego i węgla dla instytucji. Zwykły, zdrowy rozsądek wskazuje na konieczność jednolitego ustalenia cen (wraz z przewozem) węgla karkowego i węgla dla instytucji. Istniejące obecnie różnice stają się szerszym polem dla powstania najrozmaitszego rodzaju spekulacji węglowej.

Przy okazji warto zaznaczyć, iż istnieją (i to bardzo licznie) w Warszawie domy posiadające centralne ogrzewanie. Domy te nie pobierają na opał węgla a jedynie koks. Odbywa się to w ten sposób, iż administracja tych domów pobiera od lokatorów pieniądze oraz wycina kupony kartek żywnościowych przeznaczonych na odbiór 100 kg węgla. Za te pieniądze i za te kupony otrzymuje się równoznaczne ilości koksu. Koksu na wolnym rynku nie ma. Oficjalna (przydzielona) jego cena wraz z dostawą sięga ponad 3 tys. zł za tonę. Za-

równo koks, jak i węgiel są do Warszawy przywożone głównie z Górnego Śląska, w mniejszej ilości z Zagłębia Dąbrowskiego.

Wszystko powyższe nie świadczy bynajmniej o tym, iż Warszawa otrzymuje zbyt wiele węgla. Faktem jest, iż warunki mieszkaniowe (brak pomieszczeń na zmagazynowanie nawet 100 kg węgla) oraz niezwykle ciepła zima stwarzają pozornie wrażenie nadmiaru węgla w stolicy. W rzeczywistości przy „normalnej“ zimie węgla tego wcale nie mielibyśmy w nadmiarze.

Jeśli obecna, lekka zima postawiła nas w tak sprzyjających warunkach — z tego powodu nie należy wyciągać zbyt optymistycznych wniosków na lata następne. Organizacja dostaw węglowych do Warszawy winna być bowiem oparta nie na prognozach pogody, ale na rzeczywistej potrzebie stolicy. Stolicy już dziś zamieszkałej przez ponad 560 tysięcy ludzi. Licząc (mimo wszystko) jedną tonę węgla na osobę na okres zimowy (półroczny) stolica potrzebuje 560 tys. ton „czarnych diamentów“ jedynie na opalenie mieszkań. Ponadto miało nasze wymaga węgla dla opalania biur, urzędów i fabryk. Dlatego więc, jeśli złamanie spekulacji węglowej ma być trwałe, dostawy węgla dla naszego miasta nie mogą być w żadnym wypadku mniejsze od dostaw roku bieżącego. Wprost przeciwnie — muszą być znacznie większe. Zwykłe działania matematyczne wskazują na to. (W.)

## Dziś w stolicy

**Uroczystości z okazji 3 rocznicy wyzwolenia Warszawy:** O godz. 11 po mszy południowej uroczystości na Pl. Zwycięstwa. Po przemówieniu min. Obrony Narodowej defilada wojska i poczetów sztabowych. W godzinach wieczornych w „Romie“ koncert dla W.P., zorganizowany przez TPZ.

### Imprezy

O godz. 11 w Teatrze Polskim Poranek Humoru, Piękn i Tańca. Udział biorą: zespół Domu Wojska Polskiego, chórz. Czejanda, Jan Mrozowski i Tadeusz Borchowski. Całkowity dochód przeznaczony na biblioteczki dla świetlic żołnierskich.  
O godz. 16 w „Romie“ „Jasełka“ Artura Oppmana. Dochód na biedne dzieci po poległych.  
O godz. 11.30 w sali Opary Warszawskiej (ul. Marszałkowska 8) gościnny występ tancerki Devi Charo.

### Koncerty

O godz. 16 w sali konferencyjnej R. Zw. Zaw. (ul. Nowy Zjazd 1) Koncert, w którym wezmą udział poza solistami chórz. Czejanda oraz zespoły wokalne i instrumentalne związkowe.  
Koncerty dzielnicowe:  
O godz. 16 w sali świetlicy na Służewcu — Wysegi.  
O godz. 16 w sali W.S.M. Koło — Ohozowa 85.  
O godz. 18 w sali Gimnazjum miejskiego, ul. Młynarska 2.  
O godz. 18 w sali Domu Kultury Robotniczej, ul. Szwoleżerów 2/4.  
O godz. 19 w sali Domu Kultury Robotniczej, Pl. Inwalidów 10.

### Wystawy

Muzeum Narodowe: Wystawa dzieł sztuki średnio-wiecznej (zbiory stałe) oraz stała galeria malarstwa obcego. Wysta wa Przemysłu Artystycznego.  
SARP (ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej 1) Wystawa Grafiki Polskiej Zw. Zaw. Polskich Artystów Plastyków.

## Dziennik Kolorowa odbucowa

Gdyby nie uroczystości, życie byłoby niesłychanie nudne i jałowe. Pozbawione — rzecz można — wszelkich zabawniejszych walorów.

Bezcelowe i smutne. Po prostu wegetacja, a nie życie. Niestety nie jest bynajmniej łatwo wymyślić jakiś rozsądny pretekst dla zorganizowania uroczystości. Jubileusze nikogo już nie bawią, a inwencja wybitnych fachowców, zajmujących się dostarczaniem Warszawie rozrywek ofi-cjalnych, zaczęła się wyczerpywać. Mijały dni bez jakichkolwiek uroczystości i obchodów. Ludzie spuścili głowy. Oklapli, widząc przed sobą pasmo jednokolorowych szarych i mało zabawnych dni. Zdawało się, że stołeczka lada chwila zgaśnie...

Na szczęście nie jest tak źle, jak to można było sądzić. Naczelna Rada Odbudowy Stolicy postanowiła nie dopuścić do katastrofy. W ostatnim 3) numerze „Stolicy“ ogłoszono konkurs na projekt kartusztabylicy. Zachodzi bowiem konieczność wmurowania na każdym odbudowanym domu tablicy, informującej o tym, że dom został poprzednio zburzony przez Niemców.

Dla pamięci niejako, ponieważ w roku codziennych zajęć zburzenie Warszawy mogło ujść naszej uwadze. Tyle się różnych rzeczy dzieje, że nie sposób spamiętać.

Czyli — będziemy się bawili, jak nigdy. Wmurowanie tablicy to jedna uroczystość, odsłonięcie tablicy — to druga. A domów jest w Warszawie plus minus nieskończenie wiele.

Poza walorami rozrywkowymi projekt umieszczenia tablic zastępuje na życiową uwagę z innego jeszcze względu. Tablice będą w czterech kolorach. Białe, niebieskie, czerwone i ochra, w zależności od stopnia zniszczenia odbudowanego budynku. Domy nowo-wzniesione oznaczy się również (kolorowymi zapewne) tablicami, których celem będzie informowanie przechodnia o fakcie, że w przeszłości w tym miejscu znajdowały się domy, które zostały zniszczone przez Niemców, tylko odwrotnie — wybudowane w niepodległej ojczyźnie.

W rezultacie otrzymamy efekty optyczne niesłychanie interesujące i barwne. Tablice będą umieszczane na domach jak znaczki pocztowe na listach. Wycieczki będą się pchały z ciężką forsą, aby tylko zobaczyć te nasze uspaniałotnienie i wyjechać z przyjemnym świadectwem, że nie mamy zapewne innych zmartwień. A każda wy-cieczka — to powitanie na dworcu. Boże jedyni! Sama rozkosz!

MEGAN

## Prognoza pogody

### WZROST ZACHMURZENIA

Przy przejściowych lokalnych roz-pogodzeniach wzrost zachmurzenia i możliwości opadów, postępujących od zachodu kraju. Rano miejscami mglisto.

## Krucza do Zgody

przedłużona za 6 milionów złotych

Na ostatnim posiedzeniu Komitet Wykonawczy NROW przeznaczył kwotę 6 mln. zł na urządzenie nawierzchni i przebieg ulicy Kruczej na odcinku od Al. Sikorskiego do ul. Zgoda.

Warszawska Dyrekcja Odbudowy Przystępuje już w następnym ty-

godniu do robót rozbiórkowych na tej trasie. Po ukończeniu tych robót zamknięta zostanie dla ruchu kołowego ul. Bracka, a Ministerstwo Komunikacji rozpocznie roboty przy poszerzeniu tunelu na odcinku Nowy Świat — Krucza.

## Oblawa na waluciarzy na Pradze

Ostatnio Okręgowy Inspektorat Ochrony Skarbowej w Warszawie podczas przeprowadzania oblawy podczas przewozu waluciarzy na Pradze natknął się na zakupy dolarowe znanego

## Przedłużenie tramwaju Nr. 16

Miejskie Zakłady Komunikacyjne zawiadamiają, że od dnia 20 bm. trasa linii „16“ zostanie przedłużona do:

Młynarskiej przez Wolską — Skierniewicką — do Dworskiej (Szpital Sw. Ducha).

w Warszawie aptekarza. W wyniku przeprowadzonej u niego rewizji znaleziono zakupione na czarnej giełdzie 3.901 dolarów amerykańskich. Ponadto ujawniono szereg farmaceutycznych artykułów, które nie były objęte remanentem i nie były wciągnięte do ksiąg firmy. Niefortunny zbieracz waluty obcej stracił swoje oszczędności i odpowiadać będzie za przestępstwo dewizowe, a niezależnie od tego czeka go wysoka grzywna oraz domiar podatkowy za nierzetelne prowadzenie ksiąg podatkowych.

## Z koncertowych sal Filharmonii i YMCA

SMUTNYM tematem pesymistycznej pieśni pastuska w uwer-turze do opery „Maria“ Statkowskiego rozpoczął rzeź amerykański XV koncert symfoniczny Filharmonii w dniu 16 bm. Mimo wszystko uwer-tura ta przypominała nam świetne przed kilkunastu laty przedstawienia „Marii“ w Warszawie pod dyr. Młynarskiego, odświeżyła w pamięci cały historyczny incydent z Gertrudą Kobrowską, wypowiedziany przez kompozytora z wielkim talentem przy pomocy muzyki tak bliskiej Czajkowskiego i może stąd właśnie tak dopasowanej do atmosfery „podsłuch ukraińskiej“. Wydaje się dziś być bezsporne, że z 10 aż kompozytorów polskich którzy do dzieła Malczewskiego pisali muzykę, jedynie Statkowski okazał się najżywniejszy i najtrwalszy.

Solistka koncertu, p. Ada Sari, wykonała następnie sopranowe arie Mozarta, Charpentier i Donizettiego.

Korzystam ze sposobności (słuchanie Donizettiego należy dziś do rzadkich wypadków), ażeby za-

znaczyć, że w kwietniu br. mija akurat 100 lat od śmierci tego muzyka, który w 1818 r. zasłynął jako kompozytor opery „Enrico, con te di Borgogna“ i wzorując się na twórczości Rossiniego, rozwinął tak dalece gwałtowną aktywność, pisząc przeciętnie cztery opery rocznie, że zakasował Rossiniego, przeżył Belliniego oraz groźną jego konkurencję i został autorem 70 oper. Wszystkie one były według ówczesnego gustu bardzo melodyjne ale i sfabrykowane bez większych skrupułów, to też większość ich popadła już w zapomnienie. „Żyje“ jeszcze gdzieś, zwłaszcza we Włoszech „Lucia di Lammermoor“ (1835), a może i „Linda di Chamounix“ (1842)... Ostatnie jego dzieło „Caterina Cornaro“ (1844) zupełnie jest nieznane. Urodził się i umarł w Bergamo.

Mieliśmy możliwość podziwiać na koncercie maistrów i kulturę wokalną p. Ady Sari, która mimo wy-raźnej niedyspozycji zdołała tak pięknie odśpiewać wymienione arie. Podziwialiśmy również kapel-

mistrza Mierzejewskiego, któremu przypadł ciężar zastępstwa dyrygenta zagranicznego. P. Mierzejewski zamiast jedynie „Pastorale Borodina“, „W stepach Azji“.

Głównym punktem programu był chyba „Sowizdrzał“ Ryszarda Straussa, ostatniego z żyjących jeszcze (83 i pół lat!) wielkich twórców minioniej epoki, który łączy w sobie dwa potężne kierunki muzyczne: dramat Wagnera i programowość symfoniczną Liszta. Przródłem tych kierunków była niewątpliwie „Dziwłata“ Beethovena. Strauss przedstawia przy pomocy tonów to, co znajdował w literaturze, tworząc na ogół albo dzieła sceniczne, albo symfoniczne poematy.

Bezpośrednio po tragicznym swym „Guntranie“ napisał on „Sowizdrzał“ („Till Eulenspiegel's lustige Streiche“), poemat symfoniczny w formie rondo. Być może, że wywarła tu na niego pewien wpływ opera Kistlera (1889), stwórzył jednak własne swe ujęcie „nach alter Schelmenweise“, jak sam podaje. Dzieło to wykonano po raz pierwszy w Kolonii (r. 1895) pod dyr. Wüllnera, a Warszawa usłyszała je w r. 1903 pod osobistą dyrekcją Straussa.

Nie wiem doprawdy, czy obecni słuchacze naszej Filharmonii byli w stanie bez pomocy objaśnień programowych zrozumieć treść tego poematu. Nie wiem, czy zrozumieli np. konną galopadę „Sowizdrzała“, jego kazanie w przebraniu pastora, „uczona“ dyskusja z doktorantami w pięciu językach jednocześnie, czyli coś w rodzaju wieży Babel, puzonowe odezwanie się groźnego wymiaru sprawiedliwości, ostatnie westchnienie ze stryczkiem na szyi (tryl fletu cis-d) i dość groteskową śmierć w formie opadających akordów, zakończonych pizzicatem w f-dur. Nie wiem również, czy zrozumieli krótkutki, oparte na temacie wstępu epilog, będący apoteozą nieśmiertelności dowcipu i prawdziwego humoru. Wiem tylko, że brak komentarzy w programach, co wciąż podkreślam, jest rażącym zaniedbaniem.

Mierzejewski i orkiestra, mimo małej ilości prób spisali się w wykonaniu trudnej tej partytury dobrze.

×

Koncert, który odbył się w dniu 14 bm. w sali YMCA, można by nazwać, rozszerzając podtytuł napisanej na zespół smyczkowy suity Edwarda Griega op. 40 — na

cały program tego koncertu, koncertem „w dawnym stylu“. Suita, o której mowa „Z czasów Holberga“, dotyczy bowiem lat 1684 — 1754, t.j. okresu, w którym żył Ludwik Holberg, jeśli nie twórca literatury duńskiej, to w każdym razie narodowy komediopisarz i twórca duńskiej sceny komicznej. Pisząc tę suitę, Grieg cofnął się musiał akurat do epoki Händla i Bacha.

Wykonanie dość rzadko grywanej, a tak ciekawej tej suity w zupełności odpowiadało poprzedzającej ją części koncertu. Wykonano w niej bowiem koncert skrzypcowy E-dur oraz nad program arie na strunie G i gawota — wszystko Jana Sebastiana Bacha.

Wkonawcami koncertu byli: dawno niesłyszana doskonała nasza skrzypaczka Irena Dubiska, która z pietyzmem i głębokim poczuciem stylu odtwarzała dzieła Bacha, oraz orkiestra smyczkowa Polskiego Radia, która o ile jest bezspornie zespołem jakościowo dobrym, o tyle ilościowo zbyt słabym. Odczuwało się to zwłaszcza w brzmieniu boskiego basso continuo adagia koncertu E-dur.

Dyrygował b. dobrze Jerzy Ko-laczkowski

M. BORZECKI



**PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA**  
CENTRALNE BIURO OBROTU ARTYKUŁAMI ROLNYMI

**POSZUKUJE NATYCHMIAST W WARSZAWIE I NA PROWINCJI FACHOWCÓW Z BRANŻY**

ZBOŻOWEJ  
NASIENNEJ  
WARZYW I OWOCÓW  
PASZ  
MIĘSNEJ  
JAJCZARSKIEJ

wykwalifikowanych **LABORANTEK**  
w dziedzinie nas on  
**KSIEGOWYCH BILANSISTÓW**  
**KSIEGOWYCH SAMODZIELNYCH**  
**INSTRUKTORÓW FINANSOWYCH**  
**INSPEKTORÓW FINANSOWYCH**  
**INSPEKTORÓW HANDLOWYCH**

oraz **RUTYNOWANYCH STENOTYPISTEK** 2151-0

Podania z życiorysem oraz zgłoszenia osobiste Warszawa, Młynarska 46

**PAŃSTWOWE ZAKŁADY TELE- I RADIOTECHNICZNE**

**PRZYJMA NATYCHMIAST:**

**technika budowlanego**  
na stanowisko kierownika oddz. Gospodarczego

Podanie z życiorysem składać osobiście w Biurze Personalnym,  
Łódź, ul. Skrzywana Nr. 9, Kr 203-1

**DYREKCJA HUTY „CZĘSTOCHOWA“**  
ogłasza

**przetarg nieograniczony**  
na roboty wykończeniowe

2-u bloków mieszkalnych robotniczych na terenie osiedla robotniczego Huty „Częstochowa“ w Częstochowie przy ulicy Okrzei i Łukasieńskiego.

Rodzaj robót do wykonania:

1. Instalacja wodociągowo-kanalizacyjna.
2. Instalacja światła.
3. Roboty murarskie, betonowe i tynkarskie.
4. Roboty ciesielskie.
5. Roboty blacharskie i dekararskie.
6. Roboty stolarskie z okuciem.
7. Roboty szklarskie.
8. Roboty ślusarskie.
9. Roboty zdunskie.
10. Roboty malarskie.

Roboty mogą być oddane w całości lub w części, jak również i przedsiębiorcy mogą składać oferty na całość, lub też na częściowe wykonanie.

Wszelkie informacje, warunki ogólne i szczegółowe wykonania, oraz kosztorysy słupe otrzymać można w Biurze Inwestycji Huty „Częstochowa“ w Częstochowie.

Oferty w zalakowanych kopertach składać należy tamże do dnia 28 stycznia 1948 roku do godziny 12-tej.

Dyrekcja Huty zastrzega sobie prawo unieważnienia częściowego lub całkowitego przetargu bez podania powodów, jak również wyboru oferty bez względu na cenę. Kr. 209-1

**ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU METALI NIEŻELAZNYCH**  
w Katowicach, ul. Podgórna 4,  
ogłasza

**przetarg nieograniczony**  
na wykonanie i dostawę:

- 1) Motor-generator elektryczny, kompletny z tablicą rozdzielczą prądu stałego na napięcie 25 V i prąd 1000 Amp. na zaciskach;
- 2) 1 kompletny transformator olejowy trójfazowy dla montażu wewnątrz budynku, mocy 100 KVA o przekładni 500 + 5%/220 V 50 okr./s.

Podkłady ofertowe i informacje techniczne można otrzymać w Biurze Budowy Hut Metali Lekkich w Trzebinie codziennie w godzinach 8 — 13 oraz w Zjednoczeniu Przemysłu Metali Nieżelaznych w Katowicach, ul. Podgórna 4 pokój nr 6.

Termin składania ofert upływa z dniem 22-stycznia 1948 r. godz. 12-12.

Oferty należy przesać w zalakowanych kopertach do Zjednoczenia Przemysłu Metali Nieżelaznych, Katowice, ul. Podgórna nr. 4, pokój nr. 6. Koperty należy opatrzyć napisem: „Oferty na wykonanie motor-generatora oraz transformatora“.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone do banku wadium w wysokości 1% sumy oferowanej.

Zastrzega się wolny wybór oferenta, unieważnienie częściowe lub całkowite przetargu bez podania przyczyn i prawa roszczenia jakichkolwiek odszkodowań.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22.I.1948 r. w Katowicach, Podgórna 4, godz. 13, pokój nr. 24. Kr. 207-1

**PRZETARG**

Przemysł Chemiczny „Boruta“ pod Zarządem Państwowym w Zgierzu, ul. Sniegowskiego 30, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie: budynku WT 4 — jednopiętrowego, o konstrukcji żelbetowej i kubaturze 6.770 m sześć.

Słupe kosztorysy można otrzymać w Biurze Technicznym „Boruty“ w godz. od 8 — 14, gdzie również można przejrzeć rysunki.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie budynku WT 4“ kierować należy pod adresem: Przem. Chem. „Boruta“ Zgierz Wydział Zaopatrzenia do dnia 3 lutego br. w którym to dniu o godz. 13-iej nastąpi otwarcie ofert w obecności zainteresowanych osób i przedstawicieli firmy „Boruta“.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone do N. B. P. O/Łódź k-to-129 lub do kasy „Boruty“ wadium w wys. 1% oferowanej sumy.

Firma zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ofert bez podania przyczyn, oraz wybór oferenta bez względu na cenę. Kr. 201-0

**Ogłoszenie o przetargu**

Szefostwo Służby Zdrowia Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę środków leczniczych, dentystrycznych i techniczno-dentystrycznych. Rodzaj i ilości potrzebnych artykułów są do wglądu w Wydziale Zaopatrzenia Medycznego Szefostwa Służby Zdrowia M. B. P. ul. Koszykowa 10 (III piętro, pokój 26, tel. wewn. 86-14) w godz. od 9 — 11-tej.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do Szefostwa Służby Zdrowia M. B. P. ul. Koszykowa 10 — z napisem „Oferta“ w terminie do dnia 28.I.48 r. Otwarcie kopert nastąpi dnia 29 stycznia 1948 r. o godz. 14-tej. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej ceny i zlecenia na dostawę poszczególnych artykułów, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i jakichkolwiek odszkodowań. Kr. 210-1

**Zjednoczenie Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych**  
**POSZUKUJE**

**GLÓWNEGO KSIĘGOWEGO** Kr 202-I  
ze znajomością księgowości finansowej i ruchomej,  
**INSPEKTORA FINANSOWO-ADMINISTRACYJNEGO** oraz  
**SAMODZIELNEGO KALKULATORA PRZEMYSŁOWEGO**

Warunki do omówienia. Zgłaszać się do Wydziału Personalnego Z.P.G. Łódź, Andrzeja Struga 26

**DYREKCJA PRZEMYSŁU WYROBÓW MASOWYCH**  
**CENTRALNEGO PRZEMYSŁU METALOWEGO**  
Bytom, Powstańców Warszawskich 14.  
poszukuje

INŻYNIERÓW-MECHANIKÓW na następujące stanowiska: Naczelnika Wydziału Planowania i Kontroli Inwestycji, Naczelnika Wydziału Planowania i Kontroli Zaopatrzenia, Naczelnika Wydziału Organizacji.

**NACZELNIKÓW WYDZIAŁÓW BRANŻOWYCH: z praktyką w branżach: śrubownictwa, cześci kutech, wyrobów z blachy, drutu i gwoździ, mebli stalowych, odlewnictwa.**

Zgłoszenia z życiorysem w Wydziale Personalnym. Kr. 203-1

**PAŃSTWOWE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU FERMENTACYJNEGO**  
W ZABRZU,  
ogłasza

**przetarg nieograniczony**  
na roboty remontowe w Państwowym Browarze w Kłodzku, ul. Wrocławska 2-4-6.

Informacje i słupe kosztorysy otrzymać można w P. Z. P. F. w Zabrzu, ul. Sienkiewicza 28, pokój nr 16 oraz w Państwowym Browarze w Kłodzku.

Roboty oglądać można na miejscu w Kłodzku.

Oferty należy składać w P. Z. P. F. Zabrza z dotaczeniem kwitu wadialnego na 1% oferowanej sumy, złożonego w Narodowym Banku Polskim w Zabrzu na konto P. Z. P. F. do dnia 28 stycznia 1948 r. godz. 10-12. W tym samym dniu nastąpi tam komisyjne otwarcie ofert o godzinie 12-iej.

Zastrzega się prawo wolnego wyboru oferenta niezależnie od wysokości oferty, zmniejszenie, zwiększenie i podział robót, jak również częściowe lub całkowite unieważnienie przetargu bez podania powodów i bez odszkodowania. Kr. 206-1

**PAŃSTWOWE NIERUCHOMOŚCI ZIEMSKIE**  
**ZARZĄD OKRĘGOWY**  
W WARSZAWIE  
ogłasza

**sprzedaż aukcyjną**  
wyprawionych skór lisów srebrzystych, która odbędzie się w lokalu biurowym w Warszawie, ul. Nowogrodzka 4 m. 10, w dniu 29 stycznia 1948 r., o godzinie 12.30.

Pokaz skórek odbędzie się dnia 28 stycznia 1948 r. od godziny 15-iej do godz. 18-iej dnia 29 stycznia 1948 r. od godziny 8.30 do godz. 12-iej.

W akcji mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, posiadające świadectwa przemysłowe, względnie karty rzemieślnicze, branży futrzarskiej, które przed rozpoczęciem aukcji wpłacą wadium w wysokości 50.000 złotych. Kr. 189-0

**PRZETARG**  
na remont budynku warsztatowego na terenie Państw. Fabryki Chemicznej „SCOTT & BOWNE“ Łódź, Drownowska 43.

Informacje i słupe kosztorysy w Dyrekcji „Scott & Bowne“.

Oferty należy składać do dnia 26 stycznia 1948 r. w którym to dniu o godz. 11-tej odbędzie się przetarg.

Do oferty należy dołączyć kwit wadialny na sumę zł 20.000.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta. Kr. 204-1

**Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym**

P. C. H. zawiadamia, że w dniu 28.I.48 r. o godz. 10 rano nastąpi otwarcie ofert z przetargu nieograniczonego na wykonanie dwóch kompletnych dźwigów w budynkach mieszkalnych przy ul. Puławskiej Nr 1 i Chocimskiej Nr 39 w Warszawie.

Blizsze informacje, oraz podkłady ofertowe otrzymać można w P.C.H., ul. Piusa XI Nr 66 Dział Inwestycyjno-Budowlany — parter — pokój Nr 2. Kr. 205-1

**ŚWIERSZCZYK**  
TYGODNIK DLA DZIECI

**OGŁOSZENIA DROBNE**

**HANDLOWE**

Maszyny, Narzędzia, Silniki w dużym wyborze poleca Zjednoczenie Mechaników „Ogniwo“, Warszawa, Marszałkowska 17, Wrocław, Stalpa 10. 6247-0

**PRACA ZAOFIAROWANA**

Inżyniera - lądowca z dużą praktyką w projektowaniu i obliczaniu konstrukcji stalowych, budownictwa przemysłowego, oraz buchaltera - rewizora z ewentualnym wykształceniem ekonomicznym i praktyką w przemyśle, przyjmie zaraz poważne przedsiębiorstwo w Katowicach. Oferty pisemne z życiorysem do Polskiej Agencji Prasowej w Katowicach, Jana 11 pod Nr. 41. Kr. 161-0

**NAUKA**

Kurs dla pracowników przemysłu metalowego Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie i Związku Prywatnego Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego. Przygotowanie do egzaminu na czeladnika ślusarskiego, tokarskiego. Przyjęcia 19 — 24 stycznia, godzina 17 — 19, Kancelaria Gimnazjum Mechanicznego Romana Wolframa, Miodowa 3. 4211-0

**ROZNE**

Odbitki rysunków na papierze światłoczułym wykonuje firma „Kopirka“, Piusa 39 2610-0

**Mięso na kartki styczniowe**

W sklepach rozdzielczych mięsnych od dn. 19.I. do 31.I. 48 r. wydawane będzie mięso wieprzowe — rąbanka zamiast tłuszczu — ujem zaopatrzenia na styczeń rb. w ilości:

na kupon nr 24 kart styczniowych kat. I-iej po 1,3 kg., na kupon nr 24 kart styczniowych kat. IRD3, IRD7, IRD12 po 0,65 kg. oraz na kupon nr 17 kart styczniowych „M“ po 0,325 kg.

Cena detaliczna rąbarki wraz z kosztami przewozu wynosi zł. 7.— za 1 kg.

**RADIO**

W dniu 19 bm. (poniedziałek) 6.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne“; 6.15 iWad. poranne; 7.00 Dzień por.; 7.20 Lekcja języka rosyjskiego; 8.35 „Żelazna kurtyna“ Heleny Boguszewskiej; 9.00 Aud. dla szkół; 10.40 Aud. Min. Oświaty; 12.03 Wiadomości południowe; 12.20 „Z mikrofonem po kraju“ — reportaż; 12.30 Aud. rozrywkowa; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.12 Przegląd gospodarzy; 16.35 „Duszek“ opowiadanie dla dzieci młodszych; 16.45 „W walce o zdrowie“ — pogadanka; 16.50 Aud. dla szachistów; 16.55 Aud. dla młodzieży; 17.15 „Melodie operetkowe“ wyk. Mała Orkiestra P.R.; 18.00 R.U.L. „Gwiazdy“ — wykład; 18.45 „Żelazna kurtyna“ Heleny Boguszewskiej, rozdział VIII; 19.00 „Z zagadnień świata pracy“ „Nasza troska i radość“ aud. w opracow. Woj. Kom. P.P.R.; 19.10 „Z zagadnień wiejskich“; 19.30 IV aud. z cyklu „Dawna muzyka polska“; 20.00 Dziennik wieczorny; 21.00 Witeśław Nowak — II Kwartet Smyczkowy; 21.40 Pog. sportowa; 21.45 Aud. Biura Studiów; 22.00 Koncert rozrywkowy wyk. Mała Orkiestra Rozgł. Śląskiej; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.20 Muz. po ważna z płyt; 24.00 Hymn.

**WARSZAWA II**

16.00 Dzień popołudn.; 16.35 Muz. z płyt; 17.45 Utwory Fryderyka Chopina; 18.05 Muz. popularna z płyt; 18.20 Kwadrans prozy „Nawalnica“ Ilii Erenburga, fragment VI w przekładzie Janiny Progerówny; 18.35 Odczyt prof. dr. Stanisława Arnolda; 18.50 „Na swojską nutę“; 19.10 Muz. popularna z płyt; 19.30 IV aud. z cyklu „Dawna muz. polska“; 20.00 Dz. wieczorny; 20.45 Aud. rozrywk. 21.40 Arje z oper Henryka Purcella; 22.00 R.U.L. „Gwiazdy“ wykład inż. mgr. Walentego Szpunara.

**CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU METALOWEGO**  
w Warszawie—ul. Przemysłowa 26  
**POSZUKUJE OD ZARAZ:**

**EKONOMISTÓW** 199 I  
**PRAWNIKÓW**  
**BUCHALTERÓW — BILANSISTÓW**  
**KSIEGOWYCH**  
**RUTYNOWANE MASZYNISTKI**  
**STENOTYPISTKI**

Warunki do omówienia  
Zgłoszenia przyjmuje —  
Wydział Personalny C.H.P.M. — Warszawa,  
ul. Przemysłowa 26, w godz. 10 — 12

**RZECZPOSPOLITA**  
**DZIENNIK GOSPODARCY**

**ADRESY:**

Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel. 871-12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 857-93 i 887-708. Oddziały w kraju: Śląsk — Bytom, Stelmacha 16, tel. 531-97, 50 79 — Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74 — Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68 — Łódź Piotrkowska 96, Redakcja 261-58, Administracja tel. 123-33, — Wybrzeże: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 223-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 17, tel. 513-67. — Szczecin, Pl. Hołdu Pruskiego 8, — Bydgoszcz, M. Focha 6. — Kraków, Wielopole 1, tel. 545-60. — Lublin, 3 Maja 4, tel. 25 88. — Poznań, Maraz. Focha 14, tel. 62-81.

**WARUNKI PRENUMERATY**

Miesięcznie pocztą 120 — zł. z odbiorcą na miejscu 100 — zł. Zamówienia przyjmują Dział Prenumeraty ul. Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłać na konto PKO I 4692 „Rzeczpospolita i Dz. Gosp.“, zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłkę rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi miesięcznie 100 — zł. plus 80 zł. koszt przesyłki.

**CENNIK OGŁOSZEŃ**

Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwani nie pracy 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: za 1 mm szer. i spalży; za tekstem do 70 mm zł. 60; 71-120 mm zł. 80; 121-200 mm. zł. 100; 201-300 mm. zł. 130; ponad 300 mm. zł. 150; tekstowe do 70 mm zł. 100; 71-120 mm. zł. 140; 121-200 mm. zł. 175; 201-300 mm. zł. 225; ponad 300 mm. zł. 300. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 80% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez PKO na konto Nr. 1-717 — Dział Ogłoszeń.

**OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:**

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik“ — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, i p., tel. 857-93 i 887-08, oddziały miejskie: Marszałkowska 8/5, Poznańska 38, Praga ul. Targowa 67 (Księgarnia Jeżewskiego), Księgarnia „Czytelnik“ ul. Nowy Świat 47 ul. Marszałkowska 62 ul. Puławska 49 Księgarnia „Widnosc“ ul. Marszałkowska 95; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika“ i Biuro Ogłoszeń „Czytelnik“ Drukarnia nr 2 B-142663